

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## Strejk włóknarzy od poniedziałku proklamowany został w przemyśle tekstylnym Łodzi i okręgu łódzkiego

Sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym, wytworzona po wysunięciu przez związki zawodowe nowych żądań, przybrała formy ostre. Przemysłowcy odmówili brania udziału we wspólnej konferencji, zwołanej przez inspektorat pracy, celem przeprowadzenia ugodowych pertraktacji, na co związki zawodowe zareagowały proklamowaniem strejku. Termin porzucenia pracy miał być ustalony w dniu wczorajszym.

Przed zebraniem zarządów poszczególnych związków zawodowych odbyła się wczoraj w godzinach porannych jeszcze jedna

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI PRZEMYSŁU ZAMIEJSCOWEGO.

W konferencji, odbytej w okręgowym inspektoracie pracy wzięły udział także delegacje związków robotniczych.

Przemysłowcy, reprezentujący Zgierz, Zdunską Wołą, Ozorków, Pabjanice i in. oświadczyli, że chociaż podpisali w swoim czasie umowę zbiorową, to jednak nie są jej w stanie honorować. Niewywiązywanie się przemysłu zamiejscowego z wziętego na siebie zobowiązania tłumaczy się konkurencyjną działalnością wielu zakładów przemysłowych zarówno w Łodzi, jak i na prowincji, oraz silną konkurencją, jaką

stwarza dla tych fabryk chałupnictwo. W konkluzji przemysłowcy zapewnił zebrań, że jeżeli zostaną usunięte te przeszkody, to umowy zbiorowej przestrzegać będą w całej rozciągłości. Przedstawiciele związków przyjęli to oświadczenie do wiadomości, poczem konferencja została zamknięta.

O godz. 4 po południu rozpoczęła się w lokalu OKZZ. konferencja międzyzwiązkowa, w której wzięli udział delegacje związków klasowego „Pracy”, Ch. Z. Z., ZZP. i ZZZ.

Narady związków przeciągnęły się do godz. 7-ej wieczór. W wyniku ożywionej dyskusji, konferencja postanowiła

PROKLAMOWAC STREJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM OD NADCHODZĄCEGO PONIEDZIAŁKU RANO, 9-go MARCA R. B. we wszystkich fabrykach, które nie honorują umowy zbiorowej, lub umowy tej nie podpisały, na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego.

Uchwała strejkowa umotywowana została niemożnością zrealizowania żądań robotniczych w drodze polubownych pertraktacji z przemysłowcami.

Jak się dowiadujemy, w związku z uchwaleniem strejku od poniedziałku, odbędzie się w ciągu bieżącego tygodnia zebrania we wszystkich związkach włóknarzy. Poszczególne organizacje wyłonią

KOMSJE STREJKOWE, KTÓRE SPORZĄDZĄ DOKŁADNY SPIS FIRM ZRZESZONYCH, NIEPRZESTRZEGAJĄCYCH UMOWY, ORAZ FIRM NIEZRZESZONYCH, KTÓRE UMOWY NIE PODPISAŁY.

W firmach tych bowiem porzucona zostanie, zgodnie z uchwałą, praca.

Od poniedziałku rano komisie strejkowe udadzą się do miasta do fabryk, celem sprawdzenia, czy uchwała strejkowa została wykonana.

Od poniedziałku rano komisie strejkowe udadzą się do miasta do fabryk, celem sprawdzenia, czy uchwała strejkowa została wykonana.

Od poniedziałku rano komisie strejkowe udadzą się do miasta do fabryk, celem sprawdzenia, czy uchwała strejkowa została wykonana.

Od poniedziałku rano komisie strejkowe udadzą się do miasta do fabryk, celem sprawdzenia, czy uchwała strejkowa została wykonana.

Od poniedziałku rano komisie strejkowe udadzą się do miasta do fabryk, celem sprawdzenia, czy uchwała strejkowa została wykonana.

## Ostre starcia w sejmie i senacie

Komisja senacka nie przyjęła referatu b. premiera Kozłowskiego, atakującego budżet. -- Zajęcie między pos. Wojciechowskim a b. min. Rajchmanem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsza debata budżetowa w senacie wzbudziła zażalenie wśród posłów, dyskusje bowiem w sejmie są przeważnie jałowe, podczas gdy wczorajsze posiedzenie komisji senackiej obfitowało w momenty lekko dramatyczne.

Po referacie sen. Kozłowskiego, który ostro skrytykował budżet, nazywając go nie-realnym i wykazując, że powstanie deficyt w wysokości 90 milionów zł. kilku senatorów w sposób gwałtowny oświadczyło, iż nie mają nic wspólnego z tym referatem.

Senator Bobrowski oświadczył, że komisja nie przyjmuje do wiadomości takiego referatu b. premiera Kozłowskiego. Bardzo ostro odpowiedział sen. Kozłowskiemu p. wicepremier Kwiatkowski. Skandal został zażegnany dzięki temu, że sen. Kozłowski oświadczył, że referat swój przerobi.

Ten skandalik spodobał się widocznie posłom i posłużył za przykład.

W sejmie podczas dyskusji pos. Wojciechowski zaatakował ostro b. min. handlu Rajchmana, zarzucając mu zbyt następliwą w stosunku do karteli.

Pos. Rajchman drżącym głosem, mocno zdenerwowany oświadcza z trybuny sejmowej, że jest to niespotykany fakt, by atakowano w ten sposób b. ministrów. Odpierając zarzut pos. Wojciechowskiego p. Rajchman oświadcza, iż nie był

ostępliwym w stosunku do karteli, lecz, wręcz odwrotnie, tępił ich szkodliwą działalność. I tak np. obronił Lwów przed kartelem gazu ziemnego, w którym właśnie pos. Wojciechowski grał pierwsze skrzypce.

Pos. Wojciechowski zrywa się mocno zdenerwowany z miejsca i oświadcza w odpowiedzi, że zarzut swój w stosunku do pos. Rajchmana podtrzymuje. Nie miał do niego zaufania i sejm również nie ma zaufania do niego, czego dowodem jest fakt, że b. min.

Rajchmana dwukrotnie nie wybrano do komisji. Za oszczerstwo zarzut a propos kartelu gazu sprawę kieruje do sądu marszałkowskiego.

To zdarzenie wyrównało rachunki między sejmem i senatem. Izby się skwitowały.

„Budżet jest deficytowy” oświadczył generalny referent b. premier Kozłowski

Na posiedzeniu komisji budżetowej senatu premier Leon Kozłowski wygłosił referat generalny o budżecie. Mówca na wstępie zestawia dawną konstytucję z obecną, dowodząc, że dawniej postawie głosowali za lub przeciw budżetowi, zależnie od tego, czy mieli do rządu zaufanie czy też nie. Obecnie uchwalanie budżetu jest obowiązkiem posłów, wynikającym z art. 60 nowej konstytucji, przyczem nie określa ono stosunku ciał parlamentarnych do rządu, którego powoływanie lub odwołanie należy do Prezydenta.

Sprawa zaufania do rządu jest funkcją sprawowania kontroli przez ciała ustawodawcze nad rządem. Inicjowanie wydatków należy do rządu i żądania w tym kierunku idące od izb jedynie za zgodą rządu mogą być uchwalone.

Inaczej rzecz ma się, gdy chodzi o zmniejszenie wydatków. Tu ciała ustawodawcze mają pełne prawo inicjatywy. Zadaniem więc ciał ustawodawczych jest obrona obywatela przed nadmiernymi obciążeniami. Granicą więc inicjatywy parlamentarnej jest ściśle określona.

Budżet administracyjny państwa to zaledwie część wydatków obciążenia nakładanych na obywateli. Przedsiębiorstwa państwowe figurujące w budżecie tylko sumami netto, ubezpieczalnie, samorządy, banki i przedsiębiorstwa stanowią poważną pozycję wydatków, niewidocznych w budżecie.

W dalszym ciągu mówca charakteryzuje ogólnie dyskusję, jaka się toczyła nad budżetem, stwierdzając m. in., że istnieje u nas wielka rozpiętość w łatwości

rozporządzania groszem publicznym.

Krytyka gospodarki lasów

Poważnej krytyce poddana została gospodarka lasów państwowych a załączony do budżetu plan gospodarczy uznano za nie wystarczającą podstawę do oceny wpłaty, jaką lasy wnoszą do skarbu. Treść uwag Najw. Izby Kontroli pobudziła przekonanie o niewłaściwej gospodarce tego przedsiębiorstwa.

Znów kolejka

Budowa kolejki na Kasproy Wierch jest — zdaniem referenta — dowodem, że w chwili, gdy w państwie brak pieniędzy na rzeczy najkonieczniejsze, znalazły się znaczne środki publicz-

ne na imprezę wątpliwą co do swej celowości, napewno niekonieczną, a w hierarchji potrzeb państwowych stojącą na b. dalekim planie.

Niespełniona zapowiedź

Generalny referent przechodzi do spraw kartelowych, oświadcza m. in., że rząd zapowiedział walkę z kartelami, ale jej nie wykonał. Rozwiązano wprawdzie mnóstwo drobnych pasażów kartelowych, ale nie rozwiązano wielkich karteli, kładących się ciężarem na życie gospodarce.

Zniżki cen nie dotarły do konsumenta, a wielkie kartele wyszły nieuszkodzone. Szereg karteli powinien być rozwiązany, a

(Dokończenie na stronie 3-ej)

# Wygrana Roosevelta

Do reformatorskiej akcji prezydenta Franklina Roosevelta i otaczającego go trustu mózgow z prawnikiem prof. R. Moley'em i ekonomistą prof. R. G. Tugwellem na czele ustosunkowaliśmy się na tych szpaltach przychylnie, aczkolwiek krytycznie.

Śmiała działalność obecnego prezydenta U. S. A., człowieka, „który od 1921 roku nosi na sobie pas żelazny i porusza nogami swoimi zapomocą prętów ze stali”, miała dla nas przede wszystkim znaczenie ideologiczne, jako przykład planizmu, gospodarki planowej. Zdawaliśmy sobie jednak odrazu sprawę z tego, że ten eksperyment gospodarki planowej na wielką skalę odbywa się w warunkach bardzo trudnych, w atmosferze, przesiąkniętej indywidualizmem gospodarczym, w okresie zachowania przez plutokrację i autokrację gospodarczą U. S. A. potężnych wpływów i środków politycznych i psychologicznych.

O ile w pierwszych miesiącach prezydentury Roosevelta, w warunkach strasznego kryzysu gospodarczego — kapitalistyczne potęgi U. S. A. zajęły pozycję raczej wyciekającą, zato w miarę oddalania się zmyru krachu opozycja finansjery i przemysłu stawała się coraz wyraźniejsza i potężniejsza. Bardzo charakterystyczne okazało się stanowisko reprezentatywnego potentata przemysłu amerykańskiego, Forda, który, jako krańcowy indywidualista, nie chciał uznawać ani przemysłowych „kodeksów” Roosevelta, ani robotniczych związków zawodowych. To stanowisko Forda poczęło się rozszerzać, jak plama od kropli oliwy, przyczem obrońcy indywidualizmu gospodarczego znaleźli się również i we własnej partji Roosevelta, wśród demokratów. Naruszanie „kodeksów” przez przemysłowców, powrót feudalizmu gospodarczego do zasady „wlepiej metod gospodarczych w rządy, lecz mniej wtrącaj się do spraw gospodarczych” — wywołało reakcję ze strony robotniczych związków zawodowych i zaogniło konflikty klasowe, co bynajmniej nie może sprzyjać planizmowi Roosevelta.

Prezydent Roosevelt wprowadził ze zmiennem szczęściem, ale energicznie bronił swej N. R. A. jak i całokształtu swej polityki. A nie było i nie jest to bynajmniej rzeczą łatwą.

Najtrudniejszą okazała się walka, gdy autokracja gospodarcza zaatakowała Roosevelta przed Najwyższym Trybunałem, twierdząc, iż podstawowe ustawy rooseveltofskie są sprzeczne z konstytucją U. S. A. Wbrew wyimaginowanemu u nas przez rzeczników „wszechwładzy prezydenta” teorjom prezydent U. S. A. nie jest bynajmniej czynnikiem nadrzędnym i jego sytuacja prawna nie ma nic wspólnego z rządami cesarystycznymi.

Słusznie o tem pisze prof. B. Fay w swej książce „Roosevelt i jego Ameryka”:

„Mało jest ludzi na ziemi bardziej odosobnionych, niż prezydent Stanów Zjednoczonych... Do pilnowania swej osoby posiada prezydent Stanów Zjednoczonych najczujniejszego z dozorców, do jej ujarzmienia posiada najcierpliwszego i najbardziej nieustraszonego z wrogów. Obaj mieszkają tuż obok niego, w sąsiedztwie... Dozorca to Najwyższy Trybunał, wróg wewnętrzny to Kongres Stanów Zjednoczonych”.

Otoż Najwyższy Trybunał ma

za zadanie przestrzegać, by ustawodawstwo było w zgodzie z konstytucją federalną. Najwyższy Trybunał składa się z prawników, przeważnie adwokatów. Jest więc to instytucja raczej konserwatywna, kierująca się nie tyle meritum spraw, co ich stroną formalną. Nie dziw też, że reformatorskie i nowatorskie pomysły Roosevelta i jego trustu mózgow natrafiły na veto konserwatorów formalizmu prawniczego, wiernych tradycjom wybujałego indywidualizmu gospodarczego. Najwyższy Trybunał w dwóch sprawach, a w szczególności w sprawie kodeksów przemysłów i wogóle w sprawie całej N. R. A. wypowiedział się przeciwko Rooseveltovi. Jedynie w trzeciej sprawie, dotyczącej „Tennessee Valley Authority”, Najwyższy Trybunał opowiedział się po stronie Roosevelta.

Chodziło o wielkie roboty publiczne, prowadzone przez rząd Roosevelta w dolinie Tennessee. Rozpoczęte w roku 1933, roboty te miały na celu podniesienie wartości gospodarczej i użytkowanie ogromnych, dotychczas zapuszczonych przestrzeni tej doliny, a jednocześnie stworzenie ogromnego państwowego przedsiębiorstwa wytwarzania prądu elektrycznego. Te roboty publiczne z jednej strony dawały zatrudnienie pokaźnej ilości bezrobotnych, przywracając jej siłę nabywczą i powiększając rynek wewnętrzny dla innych gałęzi gospodarczych. Jednocześnie to powstające przedsiębiorstwo państwowe przez stworzenie konkurencji prywatnym elektrowniom miało za zadanie potanieć prądu elektrycznego, ustalenie na elektryczność godziwej ceny.

Te zakrojone na wielką miarę roboty, swego rodzaju amery

kański Dnieprostroj, wywołały opozycję nie tylko poszczególnych posiadaczy ziemi (otrzymałi oni sute odszkodowanie), lecz również i zwłaszcza okolicznych towarzystw elektrycznych, po stronie których stanęły trusty. Autokracja gospodarcza urucho-miła wszystko, aby przeszkodzić powstaniu ogromnego przedsiębiorstwa państwowego, które przez rzucenie na rynek milionów kilowatów elektryczności, spowodowałoby ogólne potaniecie elektryczności. Zaatakowano rząd przed sądami prowincjonalnymi, a gdy towarzystwa elektryczne w pierwszej instancji sprawę przegrały, przeniesiono sprawę do Sądu Najwyższego. — Po wyroku w sprawie N. R. A. trusty były pewne wygranej, lecz nadzieje te się nie ziściły. — Nawet konserwatywni członkowie Najwyższego Trybunału musieli przyznać, iż tak ważną i ko-

sztowną sprawą jak roboty Tennessee, mógł się zająć tylko rząd federalny i że państwo ma prawo przez wytwarzanie i sprzedawanie energii elektrycznej dążyć do amortyzacji ogromnych kosztów, związanych z temi, tak ważnymi z punktu widzenia państwa robotami publicznymi. W ten sposób udało się Fr. Rooseveltowi obronić jeden odcinek jego New Deal, odeprzeć potężny atak plutokracji i uchronić pierwszy twór socjalizacji przed zagładą. To zwycięstwo prezydenta Roosevelta nad potentatami kapitalizmu, ta wygrana „ceny społecznej” nad zorganizowaną samowolą monopolistów ma dla prezydenta Roosevelta wielkie znaczenie w ciężkiej walce wyborczej, którą ma on stoczyć z obrońcami feudalizmu gospodarczego.

S. Czechelnicki.

## Wypędzić białych z Afryki i Azji! Pod tem hasłem w koloniach rozwija się ruch, podsycany przez Japonię, Abisynię i Egipt

W pałacu Matignon, w paryskiej rezydencji premiera francuskiego, zebrała się 22 b. mies. nadzwyczajna narada Komitetu Śródziemnomorskiego. Przewodniczył obradom premier Sarraut, uczestniczyli w zebraniu ministrowie spraw zagranicznych Flamin, ministrowie kolonii, marynarki, spraw wojskowych, generał-gubernator Algieru, rezydenci generalni rządu republiki w Tunisie i Marokko oraz delegat wysokiego komisarza z ramienia Francji w Syrii.

Już sam skład konferencji oraz pośpieszne jej zwołanie wskazywały na doniosłość spraw, które miały być omawiane i — najoczywściej — spowodowały zwołanie Komitetu. Istotnie Komitet zebrał się na żądanie gen. - gubernatora Algieru, który nadesłał alarmujący raport

o sytuacji w tej kolonii francuskiej. Równie niepomyślne wiadomości nadeszły z Syrii, gdzie ruch panarabski zatacza coraz szersze koła i prowadzi do formalnych walk ulicznych, jak np. w Damaszku, gdzie do pomocy policji trzeba było użyć wojska.

We wszystkich północno - afrykańskich koloniach oraz na Bliskim Wschodzie daje się we znaki usilna, podsycana zewnątrz propaganda antyeuropejska, której głównym hasłem jest wypędzenie białych z Afryki i z Azji.

W Azji ośrodkiem tej propagandy jest Japonia, z której rozchodzi się ona wszędzie tam, gdzie znajdują się kolonie i punkty oparcia państw europejskich, w Afryce — Abisynja i Egipt. Wojna włosko - abisynska podsycała ten ruch, a obecnie powodzenia włoskich doprowadziły ksenofobję tubylców w samej Abisynji do stanu wrzenia.

W Egipcie agitacja antyangielska prowadzona jest pod hasłem niepodległości, a chwilowe na terenie samego Egiptu jej osłabienie i przytępienie, ma znaczenie tylko lokalnego oportunizmu, wywołanego chęcią niestwarzania Anglii zbyt wielkich narazie kłopotów, jako — co zaznaczyć należy — cichej sojuszniczce Abisynji. Ale akcja agitatorów egipskich poza granicami ojczyzny faraonów nie słabnie ani na chwilę. Nacjonalizm i kle-

rykalizm mahometański działają tu naprzemian. W Syrii i Libanonie doszło do otwartych rozruchów i buntu przeciw władzom mandatowym francuskim.

W Algierze i Tunisie wykryto poważne ośrodki agitacji i akcji przeciwfrancuskiej, których filarami są, z jednej strony prezes związku delegatów ludności mu-

zulmańskiej, dr. Ben Djellour — (nacjonalisci) — z drugiej zaś przywódca kleru muzułmańskiego, ulemowie Ben Badis i Taleb el Okbi. Przywódcy ci rozesłali do szejków i wodzów plemion arabskich instrukcje wprost rewolucyjne, w których polecają bojkot podatkowy, nieplacenie procentów od długów hipotecznych i innych.

sprzeciwianie się poleceniom i za rządzeniem władz administracyjnych, bojkotowanie ustaw i sądów francuskich etc., etc.

Ruch ten ma jednocześnie dość silne i wyraźne zabarwienie antysemityczne.

Do jakich wniosków i postanowień dojdzie Komitet Śródziemnomorski, obradujący w Paryżu, niewiadomo w tej chwili. Narazi jednak sytuacja w Syrii na skłonila władze francuskie do wysłania z metropolji wcale znacznych posiłków wojskowych. Na bagnietach jednak długo siedzieć nie można, nawet w koloniach i krajach mandatowych. Długoletnie doświadczenie przekonano o tem wszystkie państwa kolonialne, a w pierwszym rzędzie Anglię, która trzyma się w swem postępowaniu taktyki dość elastycznej. Dzisiaj zwłaszcza, gdy fala nacjonalizmu budzących się ras kolorowych podnosi się coraz wyżej zarówno naczarnym jak i na żółtym lądzie, gdy w samej Europie, mocno skłóconej i rozbitej, niema widoków na stworzenie jednolitego frontu wobec nowych antagonistów, polityka oportunizmu i kompromisów wydaje się być jedynie wskazana, jako ta, która może na pewien czas przedłużyć trwanie status quo kolonialnego. Tej taktyki — nolens raczej niż volens — trzymają się i Anglia, i Stany Zjednoczone, i Z. S. S. R. i inne państwa europejskie w Azji wobec Japonji, występującej agresywnie przeciwko wszystkim białym.

E. R.

CASINO

KINO

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

DZIS WSPANIAŁA PREMIERA!

Najpiękniejsza i najmelodyjniejsza operetka wiedeńska

FRANCISZKA LEHARA

pełna humoru, sentymentu i bogactwa melodji

E W A

najnowszej prod. SASCHA-FILM, Wiedeń 1936 r.

W roli tytułowej:

Magda SCHNEIDER

niezapomniana bohaterka filmu „CZAR WIEDEŃSKIEGO WALCA”

W rolach tytułowych:

HANS MOSER  
ADELA SANDROCK  
HEINZ RÜHMANN  
HANS SÖHNKER

Przepych wystawy!      Mistrzowska reżyserja!

### Grand-Kino

Miłośnicy kina, żądni silnej emocji i dobrej gry aktorskiej obejrzeć winni film:

## Zapomniany człowiek

Wallace Beery  
Jackie Cooper

W nadprogramie.  
Przemówienie min. Kościłkowskiego na otwarciu sesji sejmowej

# Ostre starcia w sejmie i senacie

(Dokończenie)

ceny wówczas spadną same o wiele wydatniej, niż pod naciskiem rozkazów normujących ceny.

## Ciężary biurokratyczne

Drastyczne oszczędności robione często mechanicznie w administracji państwowej przetrząsały funkcje państwa na samorzad stwarzając dlań nowe ciężary, którym sprostać nie są w stanie. Ministerstwa zarzucają samorząd okólnikami, zapytaniami i statystykami, które są olbrzymim ciężarem biurokratycznym, bardzo uciążliwym i w większości wypadków niepotrzebnym wydatkiem.

## Zbyt wysokie składki ubezpieczeniowe

Dziedzina stanowiąca bezsporny przerost funkcji państwa są — zdaniem referenta generalnego — ubezpieczenia społeczne, dziedzina ta wymaga gruntownej reformy w interesie ubezpieczonych. Interesy te są dziś poważnie zagrożone, a olbrzymi aparat administracyjny ciąży jako koszty handlowe na składkach ubezpieczeniowych, które są zbyt wysokie w stosunku do obecnych możliwości zarobkowych, przyczem objęte są niemi także liczne rzesze, które ubez-

pieczenia nie potrzebują. Olbrzymi ten podatek nałożony na tak zwany świat pracy, nie stoi w żadnym stosunku do korzyści, jakie świat pracy wyciąga, wzgl. w przyszłości wyciągnie z obecnych ciężarów.

P. wicepremier zapowiedział plan inwestycyjny na blisko ćwierć miljarde złotych. Jest to wydatek, a uchwalenie wydatków należy do izb, dlatego plany inwestycyjne i tytuły prawne, na których oprzeć się mają, winny być izbom przedłożone.

## 90 milj. deficytu

Preliminarz budżetowy na rok 1936-37 zamyka się drobną nadwyżką. Jest to jednak równowaga względna, bowiem plan finansowy kolei przewodu je pożyczkę na sumę 70 milj. złotych

Pozatem przewidziana jest pożyczka 20 milionów zł. W ten sposób został ukryty niedobór w sumie 90 milionów zł. Projektowane pożyczki mają być przeznaczane na inwestycje, jak co roku, ale weszło-rocznym budżecie inwestycje wchodziły do budżetu i były pokryte z dochodów. Wobec tego referent oświadcza, iż mu się użyczy, że

przedstawiony preliminarz zawiera deficyt 90-milijonowy.

Następnie rozwinęła się dysku-

sja nad referatem sen. Kozłowskiego.

## Polemika

Sen. Rostworowski, Wróblewski, Łucki i Malinowski polemizują z sen. Kozłowskim, zaznaczając, że jego referat nie odzwierciedla opinii komisji.

## „Zły czyn“

Sen. Bobrowski zaznaczył, że referat sen. Kozłowskiego przepełniony jest nieuzasadnionym pesymizmem i że ogłaszanie takiego referatu jest czynem złym.

Mówca oświadcza, że społeczeństwo odnosi się do rządu z zaufaniem i nie wydaje mu się dobru jeśli sen. Kozłowski chce to zaufanie rozproszyć. W zakończeniu sen. Bobrowski zgłasza wniosek, że komisja nie przyjmuje do wiadomości generalnego referatu w przedstawionej jej formie.

Przewodniczący komisji sen. Evert oświadczył, że w tej chwili wniosku nie może poddać pod głosowanie, dopiero po wypowiedzeniu się wszystkich zapisa-nych do głosu.

W dalszej dyskusji zabierało głos jeszcze kilku mówców, poczem przemówił minister skarbu Kwiatkowski, który zbijał zarzuty sen. Kozłowskiego, prosząc w końcu o przyjęcie budżetu i ustawy skarbowej, skorygowanej przez komisję sejmową.



Palacze mogą ochronić zęby przed brzydkim zabarwieniem, pielęgnując je codziennie pastą do zębów ODOL

## Delegacja rabinów u ministra wyznań religijnych

Wczoraj o godz. 2-iej popołudniu minister oświaty p. Świętosławski przyjął delegację związku rabinów wraz z przedstawicielami cadyka z Bełży. W skład delegacji wchodził rabin: Kanat i Zemba z Warszawy, Horowicz ze Stróżowa, Laneman z Dobromiła oraz dyrektor związku rabinów dr Langleben.

Rabini przedstawili ministrowi rezolucję ostatniego zjazdu rabinów w sprawie uboju rytu-

alnego oraz zreferowali całość sprawy.

W odpowiedzi min. Świętosławski oświadczył, że sprawa uboju rytualnego ze stanowiska religijnego jest w zupełności wyjaśniona.

Co do innych stron zagadnienia min. Świętosławski przyrzekł przestudjować pozostawiony mu przez delegację materiał.

Audjencja rabinów u ministra oświaty trwała przeszło godzinę.

# Rozwój przemysłu przyszłością państwa

## Handel, traktowany jako placówka żydowska, otoczony jest atmosferą niechęci

### Akcja unieszkodliwienia karteli

Referat wygłosił pos. Sowiński, który na zakończenie oświadczył, że jest zwolennikiem umiarkowanego interwencjonizmu państwowego i przychylił się do poglądu, że akcja unieszkodliwienia karteli, które zamrażają inicjatywę i usztywniają ceny na wysokim poziomie, nie jest skończona i zawsze będzie aktualna.

Sejm przystąpił do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym monopoli państwowych.

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca, poseł Hutten-Czapski, który podkreślił, że według preliminarza monopole mają wpłacić do skarbu zł. 595 milj., t. j. o 35,100 tys. zł. mniej, niż w roku ub.

W monopolu tytoniowym i spirytusowym obniżka cen dała rezultaty pozytywne przez zatrzymanie spadku konsumpcji, a nawet jej wzrost.

Cena zapalek — zdaniem sprawozdawcy — jest za wysoka. Umowa ze spółką ogranicza znacznie możliwość wpływu władz rządowych na ceny zapalek.

W dyskusji przemawiała 10 osób, poczem przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. przemysłu i handlu.

Następnie zabrał głos minister dr. Roman Górecki. (Przemówienie ministra na str. 4).

### Obniżki wyczerpały przemysł

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Wierzbicki. Nawiązując do uwag, wypowiedzianych w izbie na temat działalności przemysłu, mówca nie sądzi, aby w sejmie był choćby jeden człowiek, któryby nie rozumiał wielkiej wagi rozwoju przemysłu dla Polski. Wszyscy z panem ministrem są zgodni, że

rozwój przemysłu Polski jest jej przyszłością.

Zdaniem mówcy, minister Górecki jest zbyt optymistą co do oceny siły wytrzymałości przemysłu polskiego. Poruszając dalej kwestję obniżek cen przemysłowych, pos. Wierzbicki twierdzi, że

obniżki te wyczerpały przemysł.

Gdyby obniżka cen miała być tak cudownym środkiem,

to dlaczego, zapytuje pos. Wierzbicki, nie przeprowadza się radykalnej niżki cen artykułów monopolowych.

Każdy organizm — oświadcza w konkluzji poseł, — ma granice swej wytrzymałości.

### Antysemityzm gospodarczy

Pos. Sommerstein poruszył w przemówieniu zagadnienie han-

dlu, oświadcza, że handel traktowany jest w Polsce jako wyłączna placówka ludności żydowskiej i otoczony jest atmosferą niechęci, która się wyraża w nieuwzględnianiu wielu potrzeb handlu. Mówca domaga się od rządu wyraźnego ustosunkowania się w sprawie antysemityzmu gospodarczego.

Po przemówieniu pos. Sikorskiego przemawiał pos. Wojcie-

chowski, który wystąpił przeciwko tym kierownikom przemysłu, którzy drogą organizacyjnych posunęć spowodowali niezwykłą koncentrację przemysłu, wyrażającą się w powstaniu zgórą 200 karteli.

### Unarodowienie przemysłu

Mówca oświadcza dalej, że obecnie wylania się problem unarodowienia przemysłu.

Naród polski, który nie posiada własnego przemysłu, musi chcieć go posiadać i wierzyć że stworzy go własnymi rękami. Gdyby obcy kapitał nie zbierał nadmiernych dochodów, musiałyby się — zdaniem mówcy — znaleźć u nas siły organizacyjne, któreby przemysł ożywiły. Mówca zaznacza, że „Wspólnotę Interesów“ należy oddać ludowi śląskiemu, który sobie na to zasłużył, aby być prawdziwym gospodarzem na swej ziemi.

W zakończeniu pos. Wojciechowski wysuwa myśl udziału pracowników w przedsiębiorstwach przemysłowych, nadmienając, że sprawa jest nie tak trudna do przeprowadzenia i przytacza, że sam pracuje w przedsiębiorstwie, które oparte jest na udziałach pracowników.

W dalszej dyskusji poseł Pacholezyk twierdzi, że ceny nie zostały obniżone w takim stopniu, w jakim przemysł skartelizowany mógł je obniżyć.

### Rabunkowa gospodarka

Pos. Gdula oświadcza, że obcy kapitał prowadził rabunkową gospodarkę w naszym przemyśle, obniżając jego poziom. Przykładem gospodarki tego kapitału jest Żyrardów. „Wspólnota Interesów“ i t. d. Obrady trwały do późnej nocy.

## Wojsko sowieckie w Czechach

### Rewelacyjna wiadomość dziennika węgierskiego o obozach w Trenczynie i Piszczanach

BUDAPESZT, 25 2. (PAT). — „Pesti Hírlap“ ogłasza sensacyjną wiadomość, według której na obszarze Czechosłowacji znajdują się już wojskowe obozy sowieckie, w których są żoł-

nierze sowieccy. Wstęp do obozów połączony jest z nadzwyczajnymi ostrożnościami i za specjalnym zezwoleniem. W obozach tych znajduje się wiele sowieckich samolotów wojsko-

wych, sprzęt lotniczy oraz sowiecka obsługa. Hangary dla samolotów sowieckich i baraki dla obsługi zbudowano m. in. w Trenczynie i Piszczanach.

## Groźba powodzi w Krakowskim

### Pogotowia strażackie i wojskowe przy pracy

KRAKÓW, 25 2. (Tel. wł.). Skutkiem nagłej odwilży oraz ulewnych deszczów, w całym niemal województwie krakowskim stan wód na rzekach gwałtownie się podniósł, tak że zachodzi poważna obawa powodzi.

Wisła podniosła się o 386 cm. ponad stan normalny, a ponad 150 cm. ponad stan alarmowy. Znaczniejszy przybór Wisły spodziewany jest w nocy.

O godz. 10.30 rano ruszyła Wisłoka, szybko wzbierając z powodu deszczów. Poziom wody podniósł się o 72 cm. ponad stan alarmowy. Poniżej Mielca utworzył się zator lodowy,

powodując dalszy przybór na Wisłocę, która przelewa się między wałami. To samo miało miejsce na Rabie w pow. bocheńskim.

## W nadchodzącą niedzielę odbędzie się kongres pracowników umysłowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się ogólnopolski kongres związków pracowników umysłowych z udziałem blisko 500 delegatów. Na porządku obrad kongresu, który podobno będzie miał przebieg bardzo gorący, znajdują się takie zagadnienia, jak redukcja pracowni-

W obu wypadkach działają alarmowe komitety powodziowe, oraz pogotowie strażackie i wojskowe, które pracują nad usunięciem zatorów lodowych.

ków umysłowych w przedsiębiorstwach prywatnych i samorządach, projekt reformy ubezpieczeń społecznych, projekty ustaw o umowach zbiorowych i izbach pracy. Należący do unijni związek pracowników handlowych zgłasza wniosek o skasowanie handlu do godz. 21 w soboty i dni przedświąteczne.

# Zmienić psychiczne nastawienie społeczeństwa!

**Posadka i emeryturka nie powinny być ideałem życiowym naszej młodzieży  
Estatyzm i ingerencja państwa nie będą więcej hamować i wchodzić w drogę  
inicjatywie prywatnej — powiedział minister Górecki**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym sejm w związku z dyskusją nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zabral głos kierownik tego resortu **min. dr. Roman Górecki**.

Na wstępie minister zaznaczył, że jesteśmy krajem na dorobku, poczem dał rys ogólny sytuacji międzynarodowej, podkreślając, iż **poprawa konjunktury światowej nosi charakter wybitnie wewnętrzny** w rozmaitych krajach nie przerzucając się przez wzmożenie obrotów z jednego kraju na drugi.

Następnie minister scharakteryzował poprawę konjunktury w rozmaitych krajach oraz ożywie nie w Polsce, przedewszystkiem zaś po raz pierwszy zaobserwowany wzrost konsumpcji wiejskiej, a co zatem idzie wzrost produkcji przemysłowej.

W ostatnim kwartale 1935 r. wskaźnik produkcji doszedł już w przeciętnej do 69,0 t. j. do poziomu prawie o 30 proc. wyższego niż w roku 1932 czyli w roku największego napięcia kryzysu. Wzrost ten obejmował zarówno produkcję dóbr inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych.

W drugiej dziedzinie decydujące znaczenie miał **wzrost produkcji przemysłu włókienniczego**.

Wzrostowi produkcji towarzyszył oczywiście **wzrost zatrudnienia**: liczba robotników w wielkim i średnim przemyśle, która w 1932 i 1933 r. wynosiła przeciętnie 460 tys., w przeciętnej za rok ubiegły doszła do 350 tysięcy. Mimo to pozostaje ogromna armia bezrobotnych i nie stoi w sprzeczności z faktem podkreślonym w przemówieniu p. premiera, że **ogólne bezrobocie w Polsce wzrasta** skutkiem wzmaga się przeludnienia wsi oraz skutkiem szybkiego wzrostu ludności, który to wzrost nie może być pochłonięty w dostatecznej mierze ani przez wieś, ani przez miasto.

Charakteryzując nasz bilans handlowy min. Górecki podkreślił, że **wzrost ilościowy naszego wywozu objął w pewnej mierze artykuły hodowlane** (wełniny i szynki, mięso wieprzowe, masło), przedewszystkiem jednak

dotyczy wywozu artykułów pochodzenia roślinnego, który osiągnął **rozmiary większe, niż kiedykolwiek** w ostatnim dziesięcioleciu.

Natomiast **eksport przemysłowy spadł** (węgiel, nafta, drzewo) i towarzyszył temu zjawisku spadek cen. Przywóz znacznie wzrósł. Pomimo, że ogólny wskaźnik naszej produkcji wzrósł z 62,8 do 66,2 — to jednak pozostaliśmy **bardzo w tyle** za całym szeregiem innych państw.

Następnie minister omówił za gadnienie naszej pracy na mo-

**Reperacje Aparatów  
u FOTO-PIPEL  
LÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.**

rze. Podkreślił konieczność rozbudowy floty handlowej polskiej.

Nową inwestycją, którą rozpoczynamy obecnie na naszym wybrzeżu, jest budowa **rybackiego portu - schroniska na pełnym morzu** w okolicach Wielkiej Wsi.

Dłuższy ustęp swego przemówienia min. Górecki poświęcił sprawie **etatyzmu**, jego genezie i złym stronom.

Stwierdzając te przerosty rząd stoi na stanowisku, że **prywatna przedsiębiorczość gospodarza** nie powinna być eliminowana z rynku publicznego. Państwo nie powinno wkraczać jako **detaliczny sprzedawca** na rynek i zwaćca terenu ekspansji prywatnej produkcji i handlu. Zwięzione tą drogą obroty i podstawy podatkowe **biją bowiem w podstawy na jakich opiera się materialny byt państwa i jego obywateli**.

„Stwierdzając bez żadnych obstrzeżeń te błędy — powiedział minister — będąc następstwem raczej **przerostu aparatu administracyjnego**, aniżeli celowego rozszerzenia ingerencji państwa w całość naszego życia gospodarczego, nie mogą nie wskazać na **błędne nastawienie społeczeństwa do spraw gospodarczych**. Źródło tego nastawienia leży w **pasywnym kształtowaniu się psychiki społeczeństwa**, z rozszerzającego się **zastraszającym światopoglądem emerytalnego, który rego ideałem jest spokojna posada i emerytura**.”

Przelamanie nastawienia psychicznego społeczeństwa nie leży w płaszczyźnie ustaw, instrukcji i okólników. Nie jest ono cał-

kowicie do rozwiązania po przez samą właściwą reformę szkolnictwa ogólnego i zawodowego, gdyż **młodzież prócz wpływu szkół, podlega w znaczniejszej mierze wpływom płynącym ze środowiska**, w którym żyje, z całego społeczeństwa. To też przed polityką społeczną leży ołbrzymie zadanie **podjęcia walki ze stanem bierności gospodarczej i stworzenie odpowiedniej atmosfery**, która by doprowadzić mogła w ramach ustroju, którego podstawą przecież jest inicjatywa prywatna, do powstania zdrowej tej inicjatywy.

Wreszcie min. Górecki wypowiedział się też w sprawie t. zw. **interwencjonizmu t. j. ingerencji państwa** w życie gospodarza narodu. W tej dziedzinie jesteśmy świadkami doniosłych przemian i to na całym świecie.

W krajach, które były kiedyś kolebką liberalizmu ekonomicz-

nego, **ingerencja państwa przekształciła dawną doktrynę liberalną**.

Minister zakończył swe przemówienie następująco:

„Szef rządu powiedział w swej deklaracji, że **eudów nie obieujemy**; bo **diedzina gospodarza** wyklucza wszelką możliwość jakiegokolwiek cudotwórstwa. To też program naszej pracy jest prosty i jasny. Po zwalczeniu najgroźniejszego niebezpieczeństwa, jakim były **deficyty budżetowe** ze wszystkimi ujemnymi zjawiskami, przystąpiliśmy do realizacji drugiej części naszego programu t. j. do **ożywienia życia gospodarczego przez wzmocnienie produkcji i obrotów**. W ten bowiem tylko sposób będziemy mogli zrealizować w bardzo dużej części naczelne hasło naszej polityki gospodarczej: **zatrudnienie jaknajwięcej liczby bezrobotnych**.”

Zawsze jesteś pewną sukcesu, gdy pielęgnujesz cerę PUDREM

**LASÈGUE PARIS**

ROUGE oraz POMADKA do UST LASÈGUE-Paris, są nieporównane

## Mundurki partyjne zakazane w Gdańsku Senat wolnego miasta zmienia dekry w myśl wskazań ligi narodów

GDZAŃSK, 25. 2. (PAT). Na podstawie decyzji ostatniej sesji rady ligi narodów senat wydał 4 rozporządzenia, zmieniające dekry senatu, uznane przez radę jako sprzeczne z postanowieniami konstytucji gdańskiej.

Pierwsze rozporządzenie ustanawia sąd prasowy.

Dzienniki mogą być **zawieszane najwyżej na 6 miesięcy**, pozostaje inne wydawnictwa perjo dyczne najwyżej na jeden rok.

Drugie rozporządzenie uchyla specjalną jednostronną ochronę prawną członków stronnictwa oraz organizacji narodo- socjalistycznych.

Prasa gdańska stwierdza na zasadzie informacji oficjalnej, że **ochrona taka zagwarantowa-**

na jest pomimo jej uchylenia, w całej rozciągłości przez inne obowiązujące postanowienia.

## Było dobre śniadanko a potem kolejka ruszyła

ZAKOPANE, 25. 2. Dziś w po łudnie w obecności członków dyrekcji kolejki linowej na Kasproy Wierch, przedstawiciele ministerstwa komunikacji, miejscowych władz, społeczeństwa zakopiańskiego i prasy na stało poświęcenie i otwarcie kolejki linowej na Kasproy Wierch.

Po uroczystości poświęcenia nastąpiły piśbne pokazowe jazdy dla zaproszonych gości: na odcinku Kuźnice — Myślenic

kie Turnie. Po odbyciu próbnych jazd w vestibulu stacji kolejki linowej w Kuźnicach odbyło się śniadanie dla zaproszonych gości.

Od jutra kolejka na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie będzie dostępna dla szerszej publiczności. Uruchomienie drugiego odcinka od Myślenickich Turni na Kasproy Wierch nastąpić ma w pierwszych dniach marca.

## Przedstawiciele świata pracy wezmą udział w naradzie gospodarczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że zapada decyzja o zaproszenie na naradę gospodarczą przedstawiciele związków i organizacji pracowniczych. Jakie organiza-

cje otrzymają zaproszenie dotychczas jeszcze nie wiadomo. Reprezentanci świata pracy będą mogli w dyskusji poruszyć postulaty pracownicze w stosunku do planu inwestycyjnego.

## Zjazd dyplomatów belgijskich z okazji pobytu min. Becka w Brukseli

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach dyplomatycznych mówią, że podczas pobytu ministra Becka w Brukseli odbędzie się zjazd dyplomatów belgijskich, zwołany przez premie-

ra i ministra spraw zagranicznych, van Zeelanda. Na zjeździe będą odwołani obecny poseł belgijski w Warszawie d'Avignon i nowy poseł Patermotte.

## Prowincja Szan-Si zagrożona

PEKIN, 25. 2. (PAT). Główna kwatera marszałka Jen-Hsi-Szau w Taj-Juan-Fu potwierdza, że wojska komunistyczne chińskie zagrażają prowincji Szan-Si. **Opór stawiany komuni-**

stom wzdłuż północnego biegu rzeki Hoang-Ho jest częściowo przelamany. 6.000 żołnierzy armii czerwonej obiegać ma Szih-Lo. Spodziewają się dalszych ataków.

Trzecie rozporządzenie zawiera postanowienie przewidujące **kary więzienia** lub grzywny za noszenie mundurów partyjnych bez pozwolenia prezydenta policji.

Senat uchwałił wreszcie wypłacić pensje pracownikom komunalnym socjalistom Luck i Schmode, zwolnionym przez senat ze służby ze względów politycznych oraz nadal ich zatrudnić.

## Petycja studentów wręczona senatowi

Delegacja studentów S. G. H. w Warszawie wręczyła wczoraj senatowi **petycję** o obniżenie czesnego, zapowiadana przez nas. Petycję podpisało blisko 1000 słuchaczy. Senat odłożył decyzję w sprawie tej **petycji** na parę dni.

## Sen. Samuel Dickstein przeciwko łowcom posagów

WASZYNGTON, 25. 2. Przewodniczący komisji imigracyjnej kongresu Samuel Dickstein przeprowadził w komisji uchwalenie projektu ustawy, **zwracającej się przeciw** europejskim, którzy przybywają do Ameryki, aby **żeńć się** z bogatymi amerykańkami.

Prasa amerykańska nazywa te ustawy „anti - gigolo bill”. Postanawia ona, że **obcokrajowcy**, którzy dla złowienia posagu tu przybywają i nie mają zgola zamiaru dotrzymać kontraktu małżeńskiego, uważani być mają za zwykłych oszustów. Na żądanie poślubionej przez takiego europejczyka **amerykanki** małżeństwo takie może być anulowane, a nowo żeniec ma być deportowany.

## WKRÓTCÉ W KINIE „EUROPA”

Największe arcydzieło światowej kinematografii



## BURŁAWA z nad WOŁGI

Genjalna reżyserja rosjanina

Włodzimirza STRIŻEWSKIEGO  
FASCYNUJĄCA AKCJA!  
IMPONUJĄCA WYSTAWA!

## Polska żąda 30 milj. rubli w złocie od Sowieców

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po dłuższym pobycie w Polsce powraca w tych dniach do Moskwy ambasador Polski **Lukasiewicz**. Jak słychać ma po powrocie wręczyć notę z **żądaniem** wypłacenia sumy **30 milionów rubli w złocie**, należnych Polsce z tytułu traktatu ryskiego.

## Departament rzemiosł

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Związek izb rzemieślniczych projektuje zwrócić się do rządu o utworzenie przy ministerstwie przemysłu i handlu osobnego departamentu **rzemiosł**.

## Zderzenie pociągów

NOWY JORK, 24. 2. (PAT). W pobliżu Cincinnati zderzył się dwa pociągi pasażerskie. Jedna osoba została zabita, a około 50 odniosło rany.

# Polacy z armji abisyńskiej

## znajdują się obecnie w niewoli włoskiej

### Co opowiedzieli w czasie badania o swych przeżyciach

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Rzym, w lutym.  
W czasie ostatniego zwycięstwa włoskiego pod Amba-Aradam zostali wzięci do niewoli dwaj pierwsi Europejczycy, którzy zadeklarowali się jako obywatele polscy. Prasa włoska po daje bliższe szczegóły, dotyczące obu jeńców. Są to: Maksymilian Stanisław Belau, urodzony w Warszawie 29 listo pada 1900 roku, lekarz, studia medyczne ukończył na uniwersytecie warszawskim w roku 1926 oraz

Tadeusz Medyński, również urodzony w Warszawie w roku 1910, zaciągnął się w charakterze sanitariusza w Dessie. Ten ostatni jest z zawodu dziennikarzem, korespondentem jednego z pism warszawskich. Obaj jeńcy odesłani zostali niezwłocznie do komendy dywizji czarnych koszul „23-go marca”.

Dr. Belau poddany został egzaminowi, z którego wynikało, że istotnie jest lekarzem. Znajduje się jeszcze pod wpływem ostatniego bombardowania; Medyński robi wrażenie więcej opanowanego. Obaj nie noszą żadnych oznak wojskowych, są ubrani w mundury khaki. Rozmawiają po francusku.

Dr. Belau zeznał, że wyjechał z kraju w celach zarobkowych, Medyński zaś — w poszukiwaniu tematów dziennikarskich. Belau oświadczył, że podczas jego pobytu w Indiach otrzymał propozycję ze strony kierownika misji amerykańskiej w Sudanie d-ra Lawbie. We wrześniu 1934 roku wyjechał wraz z misją do Etiopji i zatrzymał się w prowincji Gimma. To pewnym czasie opuścił amerykańską, udając się do stolicy Abisynji, gdzie zaciągnął się na front pół nocny.

26 listopada ub. roku, jako kierownik dobrze wyposażonego ambulansu wyjechał do Dessie. Pensja miesięczna wynosiła 400 talarów. Do pomocy otrzymał 21 sanitariuszy tubylców, ale nie był z nich zadowolony. Nieznajomość języka miejscowego utrudniała mu również porozumienie się z nim. Chętnie więc zaangażował Medyńskiego jako swego asystenta.

Medyński studiował rok medycynę w Warszawie i rokował nadzieję, że będzie mógł oddać należyte usługi w ambulansie. Jako wynagrodzenie miał otrzymać 125 talarów miesięcznie. Dnia 6 grudnia podczas bombardowania przez aeroplany włoskie, znajdowali się jeszcze w Dessie.

— Widziałem negusa uciekającego i spieszącego w bezpieczne ukrycie

— powiada dr. Belau, kiedy w chwili potem kilka bomb spadło na pałac cesarski. Następne go dnia Haile Selassie kazał zebrać kilka bomb, które nie eksplodowały i mając je u nóg, odebrał defiladę wojska. W prze mówieniu swem wskazał na te „djabelskie instrumenty włoskie”, które nie potrafiły go zabić.

Dnia 13 grudnia udali się w kierunku Amba-Aradam. Droga była mecząca i niebezpieczna. Dodano im eskortę składającą się ze 125 żołnierzy ze 120 obciążonymi mułami. Po 40-dniowej ciężkiej wędrówce z Addis-Abeby, przeżywając ciągłe bom

bardowania z aeroplanów włoskich, dotarli wreszcie do Amba Aradam.

Ras Mulugeta dowodził armją, liczącą około 50 tysięcy abisyńczyków. Prócz tego około 30 tys. ludzi pozostawało pod innymi dowódcami. Pewnego wieczora urządzono dziką ucztę wokoło ognisk celem uczczenia zwycięstwa rasy Kassy w Tembien.

„Byliśmy otoczeni nieufnością; wiedzieliśmy, że nazywają nas psami i tylko potrzeba naszej pomocy powstrzymała ich od zabicia nas” — zeznaje dr. Belau. Następnie opowiadają o trudnościach w zaprowiantowaniu armji abisyńskiej i w pomocy lekarskiej, spowodowanej brakiem narzędzi chirurgicznych. Część zeznań poświęcone jest ucztom rasy Mulugety i innych osobistości ze sztabu abisyńskiego.

Wreszcie następuje opis skutków ofensywy włoskiej, rozpoczętej 10 lutego. — Po trzech dniach, kiedy abisyńczycy stwierdzili niemożliwość obrony pozycji, rozpoczęła się masowa dezercja. Uciekinierów schwytanych katowano i torturowano tak, że umierali niekiedy po takim „za biegu”.

Dr. Belau w ciągu jednego dnia 14 lutego opatrzył 1900 ludzi. Ras Mulugeta z oficerami i grupą wiernych żołnierzy opuścił Amba Aradam 16 lutego, korzystając z mgły. Belau i Medyński postanowili ukryć się w ambulatorjum, aby oddać się w ręce włoskie

i w ten sposób znaleźć się znowu wśród Europejczyków. Medyński, potwierdzając zeznania swego towarzysza, opisał trudności służby dziennikarskiej w Abisynji. Obaj mają być odesłani do Włoch.

W jednym z dzienników polskich w swoim czasie ukazała się obszerna korespondencja z Addis Abeby, w której dość zresztą brutalnie omówiono życie nielicznej kolonii polskiej. Była tam mowa o inż. Knakem i jego sukcesach na żoździe negusa, o niejaki

p. Nadlu z Łodzi, trudniącym się eksportem surowych skór i kawy, wreszcie wspomniano o niejaki d-rze B. z Warszawy (nie wymieniono wówczas jego nazwiska). Zaznaczono jedynie, że uprzednio przebywał w Persji, Turkiestanie i Indiach angielskich.

Do Abisynji przybył z misją adwentystów,

\*\*\*\*\*

**PASTILLES VALDA**

oczyszczają i wzmacniają drogi oddechowe

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

## Przeciwno napadom hitlerowców złożyła protest opozycja Gdańska

Gdański korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wszystkie partie opozycyjne na terenie W. M. Gdańska wystosowały do senatu gdańskiego list wyrażający wspólny protest przeciwko napadom bojówek hitlerowskich na zebrania grup opozycyjnych.

W piśmie tem, podpisanem przez centrum katolickie, socjalistów i niemiecko - narodowych wyliczono wszystkie napady, do

konane ostatnio przez bojowców hitlerowskich.

Pismo to zwraca uwagę, że podjęcie akcji terrorystycznej w Gdańsku jest całkowicie sprzecz

ne z zapowiedzianym przez prez. Greisera lojalnym wykonaniem przez władze gdańskie zaleceń genewskich.

**UNIVERSITE DE BEAUTE**

**Cédib**

PARIS, 39, AV. DES CHAMPS ELYSÉES

WŁASNE PORADNIE KOSMETYCZNE W KRAJU I ZAGRANICĄ  
w ł o d z i: Instytut Kosmetyczny R. Szwajcerowej, Piotrkowska 106  
Uwaga: Kuponów na bezpłatną poradę żądać w każdej perfumerji.

## Czy Helena Mayer zdradzi ojca za cenę uzyskania obywatelstwa niemieckiego

Sprawozdawca „Daily Telegraph” dowiadyuje się z biura przewodniczącego niemieckiego komitetu olimpijskiego prof. Lewalda, że mistrzyni świata we florecie Helena Mayer, która swego czasu została zaproszona przez Lewalda do reprezentowania Niemiec na olimpiadzie, wyruszyła z Ameryki do Niemiec i przybyła już do portu w Bremie.

Z tego samego źródła zapew-

niania, że jeśli Helena Mayer zdobędzie dla Niemiec zwycięstwo we florecie pań, co jest bardzo prawdopodobne ze względu na jej doskonałą formę, to zostanie jej przyznane „pełne prawo obywatelskie wedle możliwości ustaw norymberskich”.

Helena Mayer jest córką zmarłego przed dość dawnym czasem lekarza z Offenbach (był on prezesem gminy żydow-

skiej oraz przewodniczącym miejscowej grupy centralnego związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego), oraz matki aryjki.

Helenie Mayer postawiono za warunek uzyskania obywatelstwa wyrzeczenie się i zdradzenie swego ojca i podpisanie oświadczenia, że jej aryjska matka zrodziła ją z aryjskim ojcem w stosunku pozamajątkowym. — Bowiem niema innej możliwości przyznania obywatelstwa niemieckiego córce pełnego żyda „wedle możliwości ustaw norymberskich”.

— Jak wiadomo przez podobne wyrzeczenie się swego ojca zdołał utrzymać swe stanowisko podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji dr. Miłch.

**Filizanka**

Ovomaltynny

**10**

groszy



### Notki..

Niepublikowana historyjka Marka Twaina:

On kocha ją. Ona kocha jego. On pyta ją, czy go kocha. Ona odpowiada: „Tak”. Wobec tego pobiera ją i udają w podróż poślubną. Po drodze ma miejsce katastrofa kolejowa, której oliara pada młoda żona. Przed śmiercią otwiera jeszcze na chwilę oczy i mówi:

— Mój Boże, Johnny, co za nieszczęście!

Po kilku dniach on notuje w swym dzienniku: „Biedna Mary! Pokój jej duszy. Ale nigdy nie był bym szczęśliwy z tą gadałiwa kobietą”.

Jeszcze jedna historyjka Marka Twaina:

Lord F. je obiad. Jego żona siedzi naprzeciwko. Zaledwie podniosła do ust kieliszek wina, kiedy krzyknęła i padła na podłogę. Wezwany lekarz stwierdził atak serca. Wieczorem lord F. powiedział do syna:

— Muszę ci zdradzić tajemnicę rodzinną. Twoja matka była amerykańką. Przypuszczam, że w młodym czasie sam domyśliłeś się jej pochodzenia. Prawdziwa Angielka nigdy by się nie odważyła na coś podobnego przy stole.

Pewien poseł interwenjuje u ministra. Minister jest uczciwym człowiekiem:

— Drogi panie pośle, to czego pan odemnie żąda, jest zupełnie niemożliwe... tego nie mogę panu na wet przyrzec...

Gdy Picasso malował jeszcze kubistycznie, zapytał go ktoś, czy naprawdę widzi tak naturę, jak ją przedstawia.

— Ależ to byłoby okropne! — odpowiedział Picasso.



### Franciszka Gaal

w najnowszej, najpiękniejszej wie deńskiej komedji p. l.

### „Katarzynka”

„A. B. C.” z dn. 19 stycznia 1936 roku. W tych nieprawdopodobieństwach, niezwykłych metamorfozach, Franciszka Gaal czuje się doskonale. Gała wartość daje filmowi rola Franciszki Gaal. Zapewne pomógł jej w tem zrzęczy i pomysływy reżyser Kosterlitz, twórca „Piotrusia”.

Wkrótce w kinie „Rialto”



Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

**Moris Szwarc**

jako eadyk niezawski w dramacie I. Zyngera

**„JOSIE KAŁB”** Przedsprzedaż biletów w kasie teatru

Dziś, w środę uroczysta premiera i codziennie o godz. 9 ej wiecz. oraz w soboty i niedziele o godz. 4 popoł

**TYLKO 16 WYSTĘPÓW**

## Wiadomości bieżące

**OSOBISTE.** — Prez. Głazek mianowany został przez wojewodę Hauke - Nowaka członkiem wojewódzkiej rady funduszu pracy.

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Li stopada 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzińskiego (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — W piątek, dnia 28. II r. b. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto II, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi, nie mający dotąd urośniętego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, za mieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 12 i 14 komisariatu.

**PIECHOTA DO SZEREGÓW.** — Powiatowe Komendy uzupełnień Łódź - Miasto II i Łódź - powiat przystąpiły w dniu wczorajszym do rozsyłania kart powołania poborowy, zaliczonym do turnusu wiosennego piechoty.

Karty powołania otrzymuje roczn. 1914, oraz poborowi roczników 1913 i 1912, którzy uprzednio korzystali z odroczeń ze względów zdrowotnych, a na ostatniej komisji uznani zostali za zdolnych do odbywania służby wojskowej.

Termin wezwania do szeregów poborowych piechoty powyższych roczników ustalony został na okres od 16 do 21 marca r. b.

**KOMITET ROZBUDOWY.** — W czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 19.45 odbędzie się w magistracie posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawa rozdziału kredytów na budownictwo blokowe i drobne dla okolic podmiejskich, na remonty i skanalizowanie budynków, oraz sprawa nowelizacji ustawy o rozbudowie miast.

## O STATNIE DNI POMPEI CENY ZNACZNIE ZNIŻONE EUROPA

## 10-lecie tow. polsko-szwedzkiego Następcą tronu i gen. Małachowska na uroczystościach w Sztokholmie

Obchód dziesięciolecia istnienia towarzystwa polsko-szwedzkiego w Sztokholmie miał niezwykle uroczysty przebieg. Zaszczycił go swą obecnością sprawujący podczas nieobecności króla w kraju funkcję regenta następcą tronu z małżonką, rząd szwedzki in corpore, korpus dyplomatyczny wraz z posłem polskim, p. Romanem, oraz szerokie rzesze sfer towarzyskich szwedzkiej stolicy.

Delegatka Łodzi pani generałowa Małachowska złożyła w imieniu polskiego Manchesteru serdeczne życzenia oraz była przedstawiona następcy tronu i jego małżonce. Na bankiecie żywo interesowano się stolicą polskiego przemysłu i prosiło panią generałową o szczegółowe informacje. Z powodu mrozów i innych trudności żaden inny delegat na uroczystość do Sztokholmu nie przybył.

Organizacją uroczystości kierował wypróbowany przyjaciel Pol-

Dziś zaprasza

# „TIVOLI”

# na ŚLEDZIA ZADARMO, a KARTOFLI DOWOLI

Uwaga: Dla Smakoszów znakomite specjalne postne: **PSTRAGI i BLINY** od 12 w pol.

## Towarzystwo przeciwżebracze w Łodzi Władza oraz organizacje społeczne i gospodarcze wypowiedziały wojnę pladze żebractwa

Donosiliśmy już raz, że z inicjatywy p. wojewody łódzkiego, władze samorządowe postanowiły zwołać wielką konferencję, celem omówienia metod zwalczania żebractwa w naszym mieście.

Konferencja ta odbyła się wczoraj w magistracie. W konferencji, której przewodniczył w zastępstwie prez. p. Głazka, wiceprezydent Kozłowski wzięli udział: przedstawiciele urzędu wojewódzkiego pp. nac. Janiszewski i radca Przedpełski, starostwa grodzkiego pp. starosta dr. Wrona i komendant policji na m. Łódź insp. Elsser - Niedzielski, kurji biskupiej „Charitasu”, nac. wydz. op. społ. magistratu p. Wisławski, delegaci tow. krzewienia zagadnień opieki społecznej, komisji opieki społecznej, stow. kupców i przem. chrześcijań, stow. właścicieli składów aptecznych, zw. rzemieślników chrześcijań, centr. stow. właścicieli nieruchomości, zw. przem. włók. w P. P., stow. kupców m. Łodzi (Piotrk. 73), centr. stow. kupców i przem. (Piotrk. 10), stow. właścicieli restauracji, kraj. zw. przem. włók. itp.

Posiedzenie zajął wiceprezydent Kozłowski, informując zebranych o celu konferencji, poczem przedstawił podstawy prawne walki z żebractwem, zawarte w rozporządzeniu prezydenta Rzplitej z 14 października 1927 roku. Rozporządzenie to normuje całkowicie kwestję zwalczania żebractwa i włóczęgostwa.

**KOMUNIKAT Z. K. M.**  
W piątek, dnia 28 bm. o godz. 21.30 odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej 115 wieczór dyskusyjny na aktualne tematy sportu motorowego.  
Prelegent p. J. Pytowski. Goście mile widziani.

nakładą na władze policyjne obowiązek doprowadzania zawodowych żebraków i włóczęgów do sądów grodzkich celem ukarania ich. Zebracy, niezdolni do pracy, powinni być, zdaniem mówcy, w myśl postanowień rozporządzenia, ułokowani w domach pracy i w przytułkach.

Po przemówieniu wiceprez. Kozłowskiego, nac. Wisławski złożył sprawozdanie z dotychczasowej walki z żebractwem, prowadzonej przez społeczeństwo i

zarząd miejski. Magistrat systemem zapomóg prewencyjnych często zapobiegał dalszemu rozpowszechnianiu się żebractwa. Ale akcja ta na szerszą skalę zawiodła całkowicie, gdyż natrafia na opór żebractwa zawodowego. Zebracy zawodowi, często samotni, posiadający przedsiębiorstwa, a nawet domy — wracają na ulicę, uważając widocznie, że ten proceder jest znacznie intrygujący, niż czynszowa kamienica lub zakład rzemieślni-

czy. I dlatego, zdaniem mówcy, całe społeczeństwo powinno stanąć do walki z plagą żebractwa, gdyż inaczej nie wypłeni się jej.

Wywiązała się ożywiona dyskusja. Przedstawiciele kupiectwa oświadczyli, że chętnie płacić będą jakiejś instytucji stałe opłaty, byleby żebracy nie obijali codziennie progów sklepów.

Po dyskusji postanowiono niezwłocznie przystąpić do zorganizowania organizacji społecznej, przeciwżebraczej o nazwie „Towarzystwo przeciwżebracze”. Przyjęto opracowany przez wydział opieki statut, oraz dokonano wyboru tymczasowego zarządu towarzystwa w osobach: wiceprez. Kozłowskiego, płk. Fogla, ks. St. Nowickiego, pastora Kotuli, Z. Raabego, dr. Kwiecińskiego, K. Chądzińskiego, H. Heilborna, P. Chari, W. Gierbicha, mgr. Rzepkowicza, O. Friesego, S. Libermana, T. Pagowskiego, Hurewicza, M. Dobrzyńskiego, K. Wasilewskiego, Izydorczyka i T. Brauna.

Zarząd zajmie się załatwieniem formalności, związanych z zatwierdzeniem statutu towarzystwa, oraz opracowaniem szczegółowego programu pracy.

(rt)

## Z żałobnej karty

Dr. Bernard Robinzon

Z soboty na niedzielę w nocy zmarł nagle, jak już donosiliśmy, dr. Bernard Robinzon, przeżywszy lat 45. — Zmarły urodził się w Ziemi Suwalskiej, ukończył ze złotym medalem gimnazjum w Piotrkowie i z odznaczeniem uniwersytet warszawski. Następnie służył w armii polskiej przez trzy lata, opuszczając jej szeregi ze stopniem kapitana rezerwy. W kasie chorych w Łodzi zaczął pracować od początku jej istnienia i pracował do ostatniej chwili swego krótkiego, a owocnego żywota.

Ci, którzy się z Nim bliżej stykali, zdają sobie sprawę, że społeczeństwo poniosło dotkliwą stratę, bowiem odziedziczył on nieskazitelnym charakterem, którego serce pełne było miłości bliźniego i zrozumienia najgłębszego dla niedy szerokich rzesz, który dawał nie tylko swoją wiedzę i pracę, ale jednocześnie zawsze bezinteresowność i sumienną troskliwość. Ta szlachetność przedwcześnie Zmarłego znalazła wyraz w przemówieniach, wygłoszonych nad grobem. Szereg przedstawicieli organizacji zawodowych, społecznych i filantropijnych charakteru zwołał postać zmarłego dr. Robinzona, jako prawego, pełnego ofiarnej pracy lekarza, nieustraszonego działacza na niwie społecznej, a przede wszystkim wielkiego przyjaciela bezimiennego szarego tłumy biedoty.

Niestety w tym mrowisku ludzkim jest miejsce nie tylko na szlachetny entuzjazm i uczucie miłości, ale również na ciemną, krzywdzącą brutalność i niewdzięczność. Odczuł boleśnie tę starą prawdę dr. Robinzon w ostatnim etapie swej doczesnej wędrówki. Bóraczy wiedzieć, czy głębokie odczucie jednego z fragmentów tej niesprawiedliwości, zupełnie zrozumiałe przy wrażliwej, subtelnej psychice Zmarłego, nie przyczyniło się do przyspieszenia chwili tragicznego zgonu. W każdym razie dr. Robinzon zmarł na posterunku, a w podróży w zaświaty towarzyszy Mu żal i smutek szerokich rzesz społeczeństwa...

## KRÓLOWIE NIEŚMIERTELNEGO WALCA

twórcy najpiękniejszych i najulubieńszych melodji

# Jan Strauss i Józef Lanner

w filmie

# WOJNA W KRÓLESTWIE WALCA

Realizacja światowej sławy wiedeńskiego reżysera

## LUDWIKA BERGERA

### Wskrzyszony czar romantycznego

### Wiednia, jego porywów i miłości.

Nienotowana w dziejach kinematografii obsada aktorska:

## Adolf WOHLBRÜCK

## Rozsie BARSONY

## WILLI FRITSCH

## PAWEŁ HÖRBIGER

## RENATA MÜLLER

## THEO LINGEN

Wkrótce !!!

## Sala Filharmonii

tel. 213-84

W piątek, dnia 28 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz.

Jedyny Gościnny Występ Światowej Sławy Japońskiej Spiewaczki

## TEIKO KIWY

w 3-aktowej operze Pucciniego **MADAME BUTTERFLY** ZE WSPÓŁUDZIAŁEM WYBITNEGO ZESPOŁU Polskiej Opery Ludowej z Warszawy. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii

## RIALTO

## Za chwilę szczęścia

W roli głównej Irena Dunne

Rozątek o 4-aj

## Ile Łódź dostanie na roboty inwestycyjne

Jak się dowiadujemy, jutro, w czwartek, wyjeżdża na dwa dni do stolicy prezydent miasta, p. Głazek. Wyjazd ten pozostaje w związku z poczynionymi już przez władze miejskie staraniami w sprawie uzyskania większych kredytów na prowadzenie tegorocznych robót inwestycyjnych i zatrudnienie bezrobotnych i sezonowców.

P. prez. Głazek interwenjować będzie w ministerstwie spraw wewnętrznych, oraz w dyrekcji funduszu pracy.

Według uzyskanych informacji Łódź otrzymać ma 6 milionów złotych w gotówce, niezależnie od tego pewne kredyty towarowe w postaci materiału i bułki.

## Imieniny Wojewody łódzkiego

W dniu dzisiejszym obchodził 40-te imieniny wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke-Nowak.

Oddany żołnierz Komendanta, legionista I kompanii kadrowej Legjonów Józefa Piłsudskiego.

Urodzony w 1896 roku w Warszawie od najmłodszych lat bierze udział w pracy niepodległościowej, pracując w szkolnych kółkach Zarzewia, a później w polskich drużynach strzeleckich. Mając lat 18, w lipcu 1914 roku na czele oddziału zarzewiaków przekradł się przez granicę rosyjską, aby udać się na kurs instruktorski drużyn strzeleckich w Nowym Sączu. Tam zastaje go wybuch wojny światowej. W dniu 2 sierpnia 1914 roku Aleksander Hauke-Nowak zostaje przydzielony do Pierwszej Kompanii Kadrowej, z którą wkracza do Królestwa Kongresowego, jako awangarda legjonów i przyszłego wojska polskiego.

W pierwszej Brygadzie na polu bitewnym Korezyna, Lasek, Uliny, Małej, Marcinkowie, Łowczówka i innych zdobywa doświadczenie żołnierskie zaakcentowane stopniem sierżanta.

W krytycznej dla legjonów chwili, w okresie t. zw. przysięgowym Aleksander Hauke-Nowak opuszcza szeregi legjonowe i z rozkazu Komendanta zostaje dowódcą POW w Kleckem. Na czele organizacji bierze udział w rozbrajaniu okupantów, organizując pierwsze kadry wojska polskiego. Od czasu przemiany listopadowego do końca wojny polsko-bolszewickiej widzimy go w pierwszych szeregach frontowych, gdzie piastuje kolejno szereg odpowiedzialnych stanowisk liniowych. Po zawarciu zwycięskiego pokoju współpracuje nad organizacją pierwszych zrzebów administracji odrodzonej armii narodowej.

W roku 1927 przechodzi do służby cywilnej w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie piastuje kolejno szereg stanowisk do dyrektora departamentu politycznego włącznie, skąd bezpośrednio przechodzi na stanowisko wojewody łódzkiego.

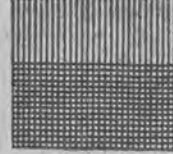
W dniu dzisiejszym prezydent zarządu miejskiego w osobach prez. Głazka i wiceprezydentów Godlewskiego i Kozłowskiego oraz dyrektora Kalinowskiego złożył życzenia p. wojewodzie Aleksandrowi Hauke-Nowakowi z intencji jego imienia.

**APEL „KROPLI MLEKA“**  
Towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem „Kropla Mleka“ w związku z rozesłaniem listami ofiar, zwraca się do obywateli z prośbą o łaskawe wpłacanie zadeklarowanych sum do Funduszu Pracy przy ul. Podleśnej 6.

Obecny wyjazd prez. Głazka ma na celu dokładne ustalenie kwoty, jakie miasto nasze otrzyma, gdyż bez tych informacji niemożliwe jest opracowanie budżetu nadzwyczajnego.

## Spełnione życzenia klientów

UDOSTĘPNILIŚMY NABYCIE RADJODBIORNIKÓW TELEFUNKEN'A: AMBASADOR, UNIPHON LUB SPECIAL NA SPŁATY... OD



**RADIO-TELEFUNKEN**  
MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

POKAZY I SPRZEDAŻ:

Radio-Audion - Trauguffa 1 (gmach Grand-Hotelu) tel. 153-71

**20**  
ZŁ.  
MIESIĘCZNIE

# Po...południowa zabawa w błocie

## Fiasko „karnawału nicejskiego“ w Al. Kościuszki

### Bacność! Bawić się!

Karnawał nicejski w Łodzi. Nietyle południowy, ile popołudniowy. O 6-ej popołudniu miały się rozpocząć zabawy.

Łódź nie umie przejawiać entuzjazmu, nie entuzjasmowała się więc i zabawa. Ludzie przy szli, bo ciekawi. Odeszli, wprawdzie nie żli, ani rozczarowani, lecz obojętni. Gdy przeciskałem się przez zwarty tłum na Al. Kościuszki, ujrzałem chłopca, który stanowiąc może niejako symbol karnawałowej zabawy na ulicach Łodzi. Płakał, a na jego hardzo jasnych spodniach widniała hardzo ciekawa mokra plama na siedzeniu. Gdy spytałem go o powód płaczu powiedział:  
— Ładna zabawa. Pchają się i błoto.

W Nicei niema błota. W Łodzi jest straszne. Zamienilo klinkier nie w parkiet do tańca, jak przewidywano, ale w śliską jezdnię, na której auta zarywały. Ale ludzie mimo to walili z Piotrkowskiej w Aleje. Bo ciekawi.

Jeżeli motywem, który skłonił organizatorów do urządzenia zabawy w Al. Kościuszki, była chęć odcieżnienia Piotrkowskiej, to plan udał się połowicznie. Było pełno w Alejach i pełno na Piotrkowskiej. Jeżeli natomiast ludzie mieli się bawić, to plan nie udał się zupełnie.

W Alejach było jasno. Kilka reflektorów robiło nastrój, rzucając smugi światła na duże plakiety, przedstawiające makabryczne maski. Chwały się te wielkie płótna na wieżach, nie bawiąc nikogo i strasząc dzieci. Może dlatego skierowano później światło na podium dla orkiestry. Zawsze lepiej patrzeć na roześmiane twarze tramwajarzy, niż na makabryczne malowidła.

Z początku orkiestry nie grały. Darł się natomiast ochrypnięty głośnik, o którym wypowiedział swe zdanie jeden z obecnych, w szaliku na szyi i cyklistówce:

— Mięta, nie orkiestra, pić nie zabawa...

Zdaje się, że orkiestra miała grać motywy ludowe. Głośnik wyrzucał z siebie przytłumione dźwięki passó - double.

Czekamy, przebierając nogami w lepkiem błotku, na uformowanie się pochodu. Tymczasem ludzie bawią się, jak mogą. Dwuch drabów, nie przebranych, lecz pijanych, wpycha ludzi do dużej kolumny w sąsiedztwie Banku Polskiego. Inny, w nocnych ineksprymablach niepokałanej bieli, popisuje się utrzymywaniem równowagi przy chodzeniu prosto przez chodnik, jeszcze inny, w stroju pierrot, wita tłum łaskawym skinieniem ręki, jadąc w tarczach, wesoło przyskajających błotem.

Tłum rośnie. Byłbym już może dał się unieść nastrojowi wspaniałej zabawy, gdyby nie to, że poczułem cudzą rękę we własnej kieszeni. Choć byłem na to przygotowany, incydent



znów na chwilę kazał mi pamiętać o szarości codziennego życia i przemoczonych butach.



**MADRA KOBIETA ZAWSZE MODO WYGLĄDA**

W towarzystwie lub przy pracy zawsze wyróżniane są kobiety młode. Za młoda, chociażby taka była w rzeczywistości, nigdy uważana nie będzie osoba o siwych lub siwiejących włosach. Dlatego stosujcie, nieszkodliwy, łatwy w użyciu, jedyny w swoim rodzaju regenerator



który stopniowo, nieostrzegając do ołoczenia, przywraca siwym lub wyblakłym włosom pierwotny naturalny kolor, połysk i miękkość.  
Do nabycia w skł. apt. i perfumeriach PARFUM. D'ORIENT S. A. WARSZAWA

— Duża wesołość wywołało ujęcie jakiegoś dołniarza, oraz fakt, iż ktoś, wywracając się na leżącem klinkierze, ucił sobie twarz.

Wreszcie pochód ruszył. Gdy pomyślałem, ile wody wieje się do butów w czasie oczekiwania na jego powrót, uciekleł czempredzej.

O tu gadać! Rokrocznie na Piotrkowskiej też nie było zbyt wesoło, ale zawsze Paryż w porównaniu z tą „zabawą według opracowanego programu i wydanych instrukcji“.

### Zabawa i... bójki

Wieczorem Piotrkowska zaroła się do tego stopnia, że policja musiała regulować ruch uliczny.

Na długo przed godz. 6 w kierunku Al. Kościuszki poczęły ciągnąć tłumy ludzi.

Punktualnie o oznaczonej go-

dzinie uformował się na punkcie zbornym przy Banku Polskim pochód. Na jego czele kroczyła orkiestra pracowników tramwajowych. Za nią szli statyści teatru Miejskiego, przebrani w barwne stroje i kostjomy teatralne. „Przebierańcy“ nosili transparenty z napisami, wzywającymi ludność do udania się w Aleje Kościuszki na wesołe „ostatki“.

Widziało się na ulicy ułanów, szlachciców, maharadzów, górali itp. Jeden ze statystów u charakterystyczny był na Napoleona, inny na cesarza Franciszka Józefa, na cesarza Wilhelma.

Naogół organizatorzy nie położyli należytego nacisku na to, aby wśród maszkar były typy aktualne.

Po obu stronach korowodu maszkar szli strażacy, niosąc w ręku pochodnie.

Pochód zamykała orkiestra i dwóch heroldów z fanfarami.

Ogółem w pochodzie wzięło udział około 120 osób.

Korowodowi przyglądały się na ulicy tłumy ludzi.

Zabawa w Alejach Kościuszkich nie udała się. Pogoda nie dopisała, bruk był rozmokły, tak, że mimo skocznej muzyki, nikt nie mógł tańczyć.

Do godz. 10 wiecz. sfocznym publiczność przebywała w alejach.

Po tej godzinie zaczęła się zabawa na mieście.

Maszkarzy spacerowały ulicą Piotrkowską, jak za dawnych lat w „ostatki“. Jak dawniej wziął udział w zabawie ulicznej „Pat i Patachon“, kilku „Chaplinów“ i in.

Należy zaznaczyć, że kilku osobników, biorących udział w zabawie, usiłowało spowodować awantury. Jeden z nich np. zupełnie pijany i powalany błotem zajął w Al. Kościuszki miejsce na podium, przeznaczonym dla orkiestry i zaczął przemawiać do zebranych.

Późnym wieczorem w Alejach Kościuszkich miało miejsce szereg bójek. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosiło się około 20 pobitych osób, które opatrzył dyżurny lekarz.

### Tragiczny wypadek

Pochód maszkar pociągnął za sobą tragiczny wypadek przy zbiegu ulic Przejazd i Dowborczyków.

Zapatrzona w przechodzącą maski niejaka Antonina Góralska (Przejazd 76) nie zauważyła w porę nadjeżdżającego tramwaju, mimo dawanych przez motorniczego sygnałów.

Gdy kobieta wreszcie zerwała się w sytuacji i usiłowała przebiec szynę, było już zapóźno.

Góralska została z ogromną siłą uderzona przodem wagonu i odrzucona na szynę, poczem dostała się pod koła tramwaju.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz przewiózł Góralską do szpitala św. Józefa, gdzie nie szczęśliwa kobieta zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki tragicznie zmarłej Góralskiej odwieziono do prosektorjum.

## Jaczejka komunistyczna

w 4 pułku artylerji ciężkiej

W swoim czasie donosiliśmy o wykryciu jaczejk: komunistycznej na terenie 4 pułku artylerji ciężkiej w Łodzi.

Do wiadomości samodzielnego referatu informacyjnego D. O. K. IV doszły wiadomości, że w koszarach tego pułku co pewien czas rozrzucają się odezwki komunistyczne, oraz, że wśród kanonierów działa kilku komunistów, agituując i wzywając do przystąpienia do komunistycznego komitetu pułkowego, na czele którego stał Abram Goldberg, kanonier 3 p. s. c.

W wyniku dochodzenia dokonano aresztowań, a na rozprawie w sądzie wojskowym Goldberg i jego współpracownicy w komitecie pułkowym, zostali skazani za działalność komunistyczną.

W czasie rozprawy okazało się, że łącznikami między komitetem pułkowym a partją

komunistyczną były dwie kobiety, ukrywające się pod pseudonimem „Janka“ i „Lola“, oraz Nachman Jakubowicz.

Sprawę tych trzech osób włączono. Wczoraj rozpatrywał ją sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy oświadczając, że z komunizmem nie mają nic wspólnego, a cała sprawa wynikała na tle fałszywego doniesienia i prowokacji.

Przesłuchani świadkowie, a między innymi jeden z kanonierów 4 p. a. c. zeznawali obciążająco. Po przemówieniu prok. Komorowskiego i obrońców, sąd wyłożył wyrok, mocą którego Mündla Mansfeld, „Janka“, skazana została na 6 lat więzienia. Małka Bursztyn, „Lola“, na dwa i pół roku więzienia, a Jakubowicz na 4 lata więzienia.

# Marszałek Piłsudski w Łodzi

Historyczne miejsca: Wschodnia 19 m. 4 i więzienie

Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej ustalił już tymczasową listę historycznych miejsc, gdzie działał, pracował, walczył i dowodził operacjami wojennymi Marszałek Piłsudski. Komitet postawił sobie m. in. za zadanie utrwalenie choćby najdrobniejszych śladów pracy Marszałka na polskiej ziemi. — Wszędzie tam, w tych miejscach, po całej Polsce rozsianych, skromny kamień lub wmurowana tablica, czy obelisk, przekażą miejscem pamięci przyszłych pokoleń.

Organizacja utrwalenia ustalonej przez naczelny komitet miejsc historycznych winny za iść się na swych terenach komitety wojewódzkie bezpośrednio, lub też przy pomocy komitetów lokalnych. Do nich również należy przestrzeżenie, by wznieszone pomniki miały formy proste i charakter monumentalny. Najbardziej celowymi pomnikami są: tablica granitowa, lub bronzowa na budynekach, możliwe zaś okazały głaz w polu lub parku miejskim, a prosty obelisk z ciosanego kamienia w miastach. Odpowiednie napisy i otoczenie z długowiecznych drzew uzupełnią to dzieło.

Trwała opieka nad utrwalmionymi w ten sposób śladami pracy historycznej Marszałka i żołnierza polskiego powierzona zostanie uroczystym aktem w dniu poświęcenia pomników lo-

kalnym organizacjom młodzieżowo-wychowawczym. Obowiązkiem tych organizacji będzie dbałość o utrzymywanie pomników w należytym porządku, wystawianie przy nich wart honorowych w dniach uroczystości i świąt, oraz pouczenie swych członków o historii upamiętnionego wydarzenia.

Naczelny komitet zaznacza, że lista miejsc, które zostaną upamiętnione, nie jest jeszcze całkowita, ustalanie bowiem miejscowości i dat, kiedy przebywał w nich Marszałek, nie należy do rzeczy łatwych i w pracy swej komitet napotyka na poważne trudności. Dlatego też komitet nie krepuje wcale in-

ciatywy obywateli w dalszym ustalaniu miejsc, pod warunkiem jednak przesłania odpowiednio udokumentowanego wniosku do komitetu naczelnego przez właściwe komitety wojewódzkie.

Jeśli idzie o województwo łódzkie, to na liście figuruje dotychczas:

Łódź — od 1 II. 1899 do 22 II. 1900 r. ul. Wschodnia (dziś Piłsudskiego) 19 m. 4, lokal drukarni „Robotnika“ (w domu tym nastąpiło aresztowanie w nocy 22 lutego 1900 r.); oraz więzienie, w którym przebywał Józef Piłsudski od dnia aresztowania do dnia 18 kwietnia 1900 roku.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

**b. p. Adolfowi Hanftwurcel**

bądź też nadesłali kondolencje, a w szczególności Zarządowi Szkoły Internatu dla głuchoniemych dzieci „Ezras Ilmim“ za przemówienia nad grobem, Zarządowi Tow. „Chesed-Weemes“ za zajęcie się pogrzebem, składa serdeczne „Bóg Zapłać“

Zona i Syn

## Jeszcze nie rozstrzygnięty

spór między dyr. Winklerem a artystami

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym referat karny okręgowej inspekcji pracy miał wydać orzeczenie w sprawie przeciwko dyrektorowi teatru popularnego w Łodzi, p. Mieczysławowi Winklerowi, któ-

ry przed referatem tym odpowiada z tytułu niewypłacenia artystom należności za pracę.

Na wczorajszej rozprawie został wezwany dodatkowo urzędnik kontroli miejskiej. Ze względu na to, iż urzędnik ten przedstawił na piśmie niezmiernie obszerny materiał dowodowy, wymagający dłuższego przestudowania, zaś dyr. Winkler dodatkowo przedstawił cały szereg rachunków, ilustrujących wydatki, związane z prowadzeniem teatru, za sła konieczność odroczenia poraż wtóry wydania orzeczenia karnego. Będzie ono wydane najwcześniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

## W starym piecu...

W dniu wczorajszym przedchodnie natknęli się przy zbiegu ulic Pomorskiej i Sterlinga, na leżąca bez przytomności staruszkę. Wezwane zostało pogotowie ratunkowe, którego dyżurny lekarz stwierdził, że kobieta jest pijana do nieprzytomności.

Staruszką okazała się 72-letnia Ida Gaertler (Abramowskiego 13), która odebrawszy zapomogę w biurze zapomogowem przy ulicy Matejki, upiła się.

Pogotowie w stanie zupełnego zamroczenia alkoholem przewiozło ją do domu, oddając pod opiekę rodziny.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI

Wiedeń—Praga

5. III. — zł. 95. —

Łondyn, Paryż, Bruksela

24. III. — zł. 415. —

**DO PALESTYNY**

na Pesach i Targi Lewantyńskie

Ulgi dla pp. Lekarzy i Kupców!

4. III, 11. III, 25. III

Zapisy:

ORBIS, Piotrkowska 18 i 65  
tel. 249-40 i 101-01

**Komunikat**

Firma „S. Hamburgski“ wyjaśnia

W związku z komunikatami Związku Prac. Handl. Biur. i Przem. oraz Związku Zaw. Robotników Drukarskich w Polsce, firma „S. Hamburgski“ wyjaśnia, że wypowiedzenie pracy dwóm pracownikom nastąpiło z powodu nie odwetu za przeprowadzoną akcję podwyżkową, lecz z powodów oszczędnościowych.

Konferencja w inspektoracie nie doprowadziła do porozumienia, mimo to, że firma zgodziła się na arbitraż. Strejkujący uzależnili przyjęcie go od przystąpienia do pracy również zredukowanych pracowników, odrzucając propozycje wypłacenia im odszkodowania mimo apelu inspektora pracy, dając tym samym dowód, że chodzi im nie tylko o względy rzeczowe, ale o prestiżowe.

Pozatem firma wyjaśnia, że strejk ogarnął nie 12, lecz 7 pracowników, a co do zarzutu, szonego jej w komunikacie, że kierownik wylał kawę pracownikom, to firma stwierdza, że miało to miejsce, ale dopiero potem, jak pracownicy, podczas największego ruchu w sklepie, zasiadli do śniadania mieszając głośno kawę i po bezskutecznej wezwaniu kierownika, aby nie zakłócał normalnego toku pracy, a że dla śniadania w przyległym pokoju. Co się tyczy zarzutu, że kierownik nie pozwala opałać lokalu, to firma wyjaśnia, że pracownicy palą w dalszym ciągu w piecu.

## Pociąg popularny do Zakopanego

odejdzie w piątek z dworca Fabrycznego

Akcja „Głosu Porannego“ odniosła skutek

Przed kilkoma dniami w artykule p. t. „Zakonspirowany pociąg do Zakopanego“ zarzuciliśmy lidze popierania turystyki, że nieumiejętnie organizuje wycieczki. Przytoczyliśmy dwa konkretne zarzuty, pierwszy, że dwudniowa wycieczka do Zakopanego jest zbyt męcząca i drugi, że liga dopiero w ostatniej chwili poddała do wiadomości godzinę odejścia pociągu.

Widocznie zarzuty te przemówiły do przekonania kierownikom tej instytucji, bowiem przy urządzaniu wycieczki do Zakopanego w dn. 28 b. m. już te dwie usterek usunęły.

Wczoraj, a więc 4 dni przed wycieczką przyszło do Łodzi zawiadomienie, że pociąg popularny do Zakopanego odejdzie w piątek wieczór. Przyjazd do Łodzi nastąpi we wtorek rano, a więc mamy już wcześniejsze

zawiadomienie i dłuższy czas trwania wycieczki.

Pociąg ten odejdzie z dworca Fabrycznego w piątek o g. 23.45, przyjazd do Zakopanego w sobotę (29 b. m.) o godz. 9.30. Odjazd z Zakopanego 2 marca o godz. 22.05, przyjazd do Łodzi o godz. 8.02. Koszt podróży w obydwie strony wynosi zł. 13 gr. 30.

Bilety do nabycia w biurach podróży.

## Trzy strejki okupacyjne

Interwencja inspekcji pracy nie dała rezultatu

Na oddziale tkalni fabryki wyrobów wełnianych i jedwabnych Józefa Krotoszyńskiego (Piotrkowska 104) wynikił w dniu wczorajszym strejk robotników, połączony z okupacją terenu fabrycznego.

Zatarg powstał na tle zwolnienia jednego z robotników.

Powiadomiony o wynikłym konflikcie inspektorat pracy podjął interwencję, wyznaczając konferencję.

Należy zaznaczyć, iż robotnicy skracalni grożą również przystąpieniem do strejku, o ile zatarg nie zostanie rychło zlikwidowany.

Wczoraj odbyła się w 14 obwodzie inspekcji pracy pod przewodnictwem p. insp. Michalskiej konferencja, zwołana celem zlikwidowania wynikłego onegdaj strejku okupacyjnego w fabryce wyrobów szpulek drewnianych firmy „Zeh, Schliel i S-ka“ (Andrzeja 53-55), w której zatarg powstał na tle obniżenia robotnikom zarobków. Na konferencji firma zaproponowała wyrównanie płac i wprowadzenie 20-procentowych premii za wykonaną ustaloną normą pracę, robotnicy jednak na to się nie zgodzili, domagając się wprowadzenia pracy akordowej. Konferencja została przerwana bez rezultatu. Okupacja w firmie trwa zatem nadal.

Inspektorat pracy interwenjował

również wczoraj w sprawie wynikłego strejku okupacyjnego w farbiaralni i wykończalni firmy Jan Stüdt (Drewnowska 43-45), wobec zalega-

nia przez firmę z wypłatą robotnikom należności za pracę. Narazie jednak porozumienia nie osiągnięto. Okupacja trwa.

## Zapowiedź nowego strejku

w przemyśle wstążkowo-jedwabniczym

W związku z wynikłym w Łodzi przemyśle wstążkowo-jedwabniczym ostrym konfliktem, na tle odmowy podpisania umowy zbiorowej przez drobnych przemysłowców zwołane zostały już do okręgowej inspektoratu pracy trzykrotnie konferencje, które jednak nie do-

szły do skutku z powodu niestawienia się przedstawicieli drobnych przemysłowców.

P. inspektor pracy — inż. Wyrzykowski podjął jeszcze jedną próbę likwidacji zatargu i w tym celu zwołał wspólną konferencję stron na nadchodzący piątek, dnia 28 bm.

Na konferencje te zostali wezwani przedstawiciele oddziału wstążkowo-jedwabniczego związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, oraz przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego, jak również zainteresowani przemysłowcy.

Piątkowa konferencja będzie decydująca. O ile bowiem znów nie dojdzie do porozumienia, robotnicy przemysłu wstążkowo-jedwabniczego, w myśl powziętej uchwały, przystąpią już w sobotę do strejku.

Należy zaznaczyć, iż większe firmy, zatrudniające 75 proc. ogółu robotników, godzą się na zawarcie umowy zbiorowej, normującej warunki pracy i płacy wstążkowców, odmawiają jednak podpisania tej umowy przemysłowcy drobni, zatrudniający 6 do 7 robotników.

## Śnieżka

Łańcuch śnieżny na „Kropkę Mleka“

Z ofiarą zł. 1.— śnieżkę przesyłam panom: Aleksandrowi Dramińskiemu i Adolfowi Gliksman. — M. W.

Na łańcuch śnieżny „Kropki Mleka“ składa zł. 2.— doktorowa Hilda Gliksman i przesyła kulę paniom Irenie Nowińskiej i Anieli Menkesowej.

Otrzymałam od pana dr. Józefa Marzyńskiego śnieżkę przesyłam pani Fanni Ettingon. Zł. 2.— załączam. Teofila Halpernowa.

Śnieżkę rzuciłam mi przez panią Magdę Barcińską odrzucam do pani Julji Lipszc. Zł. 3.— załączam, Mieczysława Kernbaum.

Otrzymałam kulę śnieżną rzucam Różyczce Drutowskiej wraz z ofiarą zł. 3.— na „Kropkę Mleka“. — Emanuel Drutowski.

## Sierżant Pahl uniewinniony

przez sąd apelacyjny

Przed kilkoma dniami sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę sierżanta Łódzkiej straży ogniowej, Pahl, oskarżonego w swoim czasie przez zarząd straży i skazanego przez Łódzki sąd okręgowy.

Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, sierżanta Pahl uniewinnił.

## Ohydny zwyrodnialec

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego 41-letni Władysław Wojtyński, zamieszkały w Pabjanicach, pod zarzutem utrzymywania stosunków z dziewięcioletnią dziewczynką.

Sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych.

Ohydny zbrojeniec przed dwoma laty zmusił 7-letnią wówczas Helenkę Rajchel do utrzymywania z nim stosunków płciowych, za co dawał jej cukierki, względnie zabierał ją do kina. Przy czym aby praktyki jego nie wydały się stale pod groźbą zabicia zmuszał dziewczynkę do milczenia. Helenka bała się wyznać rodzicom prawdę i poddawała się woli zwyrodnialca. Zapadała jednak na zdrowiu, co w końcu zwróciło uwagę rodziców dziecka. Po długich nagabywaniach wyznała wreszcie straszną prawdę.

Sąd skazał zwyrodnialca na 8 miesięcy więzienia, zawieszając jednocześnie wykonanie kary na trzy lata.

# Capitol

Dziś i codziennie

# Dawid Copperfield



## Kto został zgłoszony do wielkiej nagrody sportowej

W dniu 28 b. m. o godz. 10 w sali konferencyjnej państw. urzędu W. P. i P. W. odbędzie się posiedzenie komisji nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.

Do nagrody zgłoszeni zostali przez uprawnione do tego związki i instytucje sportowe następujący zawodnicy: Verey, Kucharski, Walasiewiczówna, Jedrzejewska i Nehringowa.

## Najbliższe walne zgromadzenia

— Walne zgromadzenie polskiego związku lekkoatletycznego odbędzie się w dniach 29 b. m. i 1 marca w sali Z. Z. w Warszawie.

— Walne zgromadzenie polskiego związku strzelectwa sportowego odbędzie się w dn. 28 b. m. w sali konferencyjnej państwowego urzędu WF w Warszawie.

— Walne zgromadzenie polskiego kolegium sędziów piłkarskich odbędzie się 1 marca w Warszawie.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie polskiego zw. tenisa stołowego odbędzie się w Warszawie 29 b. m.

— Posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej odbędzie się w dniu 28 b. m. w Warszawie.

## Zawody rolkowe w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi odкладane parokrotnie wielkie wyścigi rolkowe przy udziale najlepszych „speców” polskich Napierala, Michalaka, Starczyńskiego i Popończyka z Warszawy. W zawodach weźmie udział elita kolarzy łódzkich, a mianowicie: Einbrudt (LKS), Szmidt (LTK), Kofodziejski (LTK), Pietraszewski (LTK), Jaskulski, Leśkiewicz (Wima), Wójcik (Rapid), Trepper (LTSG), Osmólski (LTK), Zajonc (LTK), Kasprzak (Wima) i Szyca (Wima).

Zawody zapowiadają się emocyjnymi, zwłaszcza, że będą to pierwsze zawody na rolkach, organizowane dla publiczności.

# Ćwierćwiecze Ł.T.S.G.

## Krótki rys historyczny zasłużonego dla sportu klubu łódzkiego

25 lat minęło od chwili założenia pierwszego fundamentu pod gmach Łódzkiego Towarzystwa Sportowo-Gimnastycznego, 25 lat twardej pracy pod sztandarem sportu dla dobra jednostki i ogółu.

Dzisiejsze popularne LTSG. powstało z fuzji dwóch odrębnych stowarzyszeń: „John” i „Achilles”, a więc chociaż oficjalnie istnieje dopiero od roku 1911, ma już znacznie starszą historję. Już na początku drugiej połowy ubiegłego stulecia zawiązały się w Łodzi drobne stowarzyszenia gimnastyczne. W roku 1867 wszystkie te klubiki połączyły się w jedno stowarzyszenie pod nazwą „Stare Towarzystwo Gimnastyczne”. Najwspanialszy okres tej organizacji przypada na lata 1878-9. Niestety, pod koniec roku 1879 rząd rosyjski wydał dekret, rozwiązujący stowarzyszenie i konfiskujący cały majątek klubowy. Z programu tego ocalał sztandar klubowy, który jednemu z ówczesnych członków udało się ukryć.

Dawni członkowie klubu, nie

zrażeni niepowodzeniem, nie utworzyli w roku 1910 nowe towarzystwo, jednak wybuch wojny światowej przeszkodził mu w działalności, jak zresztą i innym organizacjom sportowym. Klub zamarł do roku 1919, kiedy to członkowie, podpisując nowe deklaracje Łódzkiego Towarzystwa Sportowo-Gimnastycznego, przekazali Ł. T. S. G. dawny sztandar klubowy i uczynili je spadkobiercami tradycji starej organizacji.

I tak w dniu 2 lutego 1911 roku powstało Ł. T. S. G. Założycielami jego są: A. Drewnin, A. Wehr, H. Hinzler, K. Schmidt, L. Schweikert, Le. onhardt i Job. W następnych trzech latach, to znaczy do chwili wybuchu wojny światowej, klub rozwijał się pomyślnie. Głównie uprawiano gimnastykę, sekcja ta postawiona była bardzo wysoko i poszczycić się może szeregiem cennych triumfów. W międzyczasie powstały też i inne sekcje, przy czym najpopularniejszą stała się, z biegiem czasu, sekcja piłkarska. Dziś o niej się najwię-

cej mówi, o niej też się wie najwięcej, chociaż do dnia dzisiejszego sport gimnastyczny w Ł. T. S. G. jest nadal kulturowany i postawiony przytem na wysokim poziomie, sekcja ta jednak pracuje bez większego rozgłosu.

Piłkarze LTSG. pierwszy raz wystąpili po wojnie w roku 1921, biorąc udział w mistrzostwach Łodzi i zajmując w efekcie zaszczytne drugie miejsce. Od tej chwili barwy czarno-białe świeciły na boisku nie jeden tryumf. Goszczono, między innymi, Hakoah w dobre największego jego rozkwitu. Amatorów, Wacker. Zaszczytne porażki 3:1, 4:1 z pierwszymi i zwycięstwo nad Wackerem 2:0, który po raz pierwszy na terenie Polski został wówczas pokonany, zaliczyć trzeba bezwzględnie do wielkich sukcesów.

W mistrzostwach Łodzi Ł. T. S. G. zawsze jest w pierwszym szeregu. Słynne były mecze z Ł. K. S. o palmę pierwszeństwa, które cieszyły się nadzwyczajną frekwencją wi-

dzów. Zasługą tych heroicznym walk jest, że przyczyniły się one wydatnie do popularyzacji piłkarstwa w naszym mieście. Gdy rok 1927 przyniósł zmianę, gdy powstała liga, pił-

**PROSZKI MIGRENO-NEVROSIK**  
**KOGUTKIEK**  
 ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**  
 ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W TAB. z KOGUTKIEK  
**PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJA**  
 GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA  
 ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIK” z KOGUTKIEK  
**SA TYLKO JEDNE**  
 ZAWIĄZKI z 5 KUGLIKAMI KOGUTKIEK  
 PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIK” 14,721 w TABLETKACH

karze LTSG. rozpoczęli triumfalny pochód. W latach 1927, 28, 29 zdobyli tytuł mistrza Łodzi i z tego okresu pamiętają jeszcze wszyscy ich słynne mecze z odwiecznymi rywalami Legią poznańską i Naprzodem z Lipin. Wreszcie w roku 1930 LTSG. znalazło się w lidze. Wprawdzie po rocznym pobycie zostało zdegradowane, tem niemniej jest pierwszym klubem, któremu udało się znów sięgnąć po laury mistrza. Znowe LTSG. zapukało do wrot ligi, lecz w trzeciej, decydującej rozgrywce na terenie neutralnym, w Częstochowie, doznało porażki.

1932 rok jest rokiem ponownego zdobycia przez LTSG. tytułu mistrza okręgu łódzkiego, natomiast w następnym 1933 roku drużyna, utraciwszy kilku graczy powołanych do wojska, nie zdołała odegrać poważniejszej roli. Gdy tylko skompletowano skład, znowe zawisły w klubie w roku 1934 laury mistrza, a w roku ubiegłym przypadł drużynie tytuł wicemistrzowski.

Wszystkie te wyniki mogą napawać dzisiejszych jubilatów dumą i nadzieją, że podjęty sztandar dzierżyć będą nadal wysoko. LTSG. z wielkim rozmachem rozpoczyna nowy okres 25 letni i, dając konsekwentnie po raz obranej linii, jest pewne, że żmudna praca i niewyczerpana energia da mu pozytywne rezultaty.

## Nikle szanse I. K. P. Trzeba bardzo wysoko pokonać Skodę, aby zdobyć mistrzostwo

Składy Belgji i Polski na mecz w Poznaniu

Po zwycięstwie nad Skodą, które tyle wrzawy wywołało w całej Polsce, Warta poznańska zdecydowanie zdobyła tytuł mistrzowski, zbierając z sześciu spotkań 11 punktów na 12 możliwych i stosunek zwycięstw 65:31.

Definitywnie również uplasował się na ostatnim miejscu IKB Świętochłowice, zdobywając jeden zaledwie punkt i to

własnie na Warcie, która zremisowała na Śląsku.

Pozostała więc otwarta kwestja wicemistrzostwa, o którym zadecyduje mecz w Łodzi między IKP i Skodą w dniu 15 marca.

Narazie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że Skoda ma 6 pkt. zdobytych i 4 stracone (dwa mecze z Wartą), a IKP: 4 punkty zdobyte (oba z IKB) i 6 straconych (dwa spotkania z Wartą i jedno ze Skodą).

Czy IKP może zostać wicemistrzem Polski na rok 1936?

Oczywiście tak, ale musi wygrać spotkanie ze Skodą i to wygrać w wysokim stosunku. Gdyby wynik w Łodzi brzmiał: 11:5 dla IKP., obie drużyny miałyby tę samą ilość punktów i tę samą ilość zwycięstw i porażek. O tytule więc wicemistrza musiałoby decydować trzecie spotkanie na neutralnym ringu. Dopiero wyższe zwycięstwo, niż 11:5 daje łodzianom tytuł wicemistrza.

Oczywiście, nie można przypuszczać, że IKP potrafi aż tak wysoko pobić Skodę i raczej wszystko przemawia za tem, że Skoda będzie wicemistrzem a łodzianie mają tylko teoretyczne szanse na zajęcie drugiego miejsca.

\*

Wyznaczeni do obozu treningowego w Poznaniu pięściarze IKP: Chmielewski, Wozniakiewicz i Spodenkiewicz wyjechali na obóz bezpośrednio ze Świętochłowic po meczu z IKB.

Pięściarze warszawscy Czortek i Rotholc nie otrzymali urlopów i do Poznania na obóz praw-

dopodobnie nie przyjadą.

Związek bokserowski otrzymał już skład drużyny belgijskiej, która walczyć będzie w Poznaniu z reprezentacją Polski, w Warszawie z ósemką stolicy i w Łodzi z reprezentacją miasta.

Waga musza — Degryse, waga kogucia — Legrand, waga piórkowa — Roger, waga lekka — Devinter, waga półśrednia — van Alther, waga średnia — Desheyver, waga półciężka — Smits, waga ciężka — Seohy.

Skład reprezentacji Polski przypuszczalnie będzie następujący: Sobkowiak, Czortek, Polus lub Spodenkiewicz, Wozniakiewicz lub Kajnar, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Piłat.

## Dzisiejsze audycje

### KONCERT KAMERALNY

Bardzo ciekawie przedstawia się program koncertu, który transmitować będzie Polskie Radio z konserwatorium warszawskiego o godz. 18.00. Program obejmuje bowiem kompozycje dawne i mało naogół znane, mianowicie: czolowego angielskiego kompozytora, wieku XVII — Henryka Purcella, Sonatę G-moll, Telemanna — Sonatę E-dur, Haydna — Allegro i Andante z Sonaty oraz niemieckiego kompozytora z wieku XVIII — J. Hüssa, Sonatę „Da Chiesa” (dawny typ formy sonatowej).

### „TWÓRCZOŚĆ SZOPENA”

Obok innych dzieł szopenowskich wystąpią radjosluchacze w XXV audycji z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena” fragment z utworu tak zwanego „Hexameron”. Była to kompozycja zbiorowa, w której każdy z sześciu kompozytorów — Liszt, Thalberg, Pixis, Czerny, Herz i Szopen — skomponował jedną warjacje na temat marsza z opery „Purytanie” Bellini’ego. — W koncercie tym weźmą udział: pianista Leopold Münzer i śpiewaczka, Iza Pomorska. Audycja nadana będzie o godz. 21.00.

### U WRÓT WIECZNOŚCI

Popielec jest dniem, w którym zastanawiamy się jakoś głębiej i inaczej nad zagadnieniami naszego życia. W śródowym kwadransie poetyckim, zatytułowanym „U wrot wieczności” nadane będą przez radio o godz. 21.40 najlepsze utwory religijne, począwszy od Kochanowskiego i Szarzyńskiego. (x)

### DOKĄD IŚĆ WIECZOREM?

Już za trzy dni obecny program w „Tabarinie” zjedzie z afisza, to też, kto nie widział jeszcze doskonałych występów Hansa Kolischera, Chrzanowskich i in. winien się spieszyć. Czas w „Tabarinie” mija mile i beztrosko. Gwarancja dobrej zabawy jest program artystyczny, a szczególnie Kolischer. Ale nietylko na oglądaniu programu publiczność spędza czas w „Tabarinie”. W przerwach na pięknie oświetlonym parkiecie odbywają się tańce, do których przygrywa doborowa orkiestra, grająca najnowsze szlagiery muzyczne. Obsługa szybka, atmosfera beztroska. Kuchnia wydaje smaczne potrawy. Bufet obficie zaopatrzony.

## Śmierć na ringu

Tragiczny finał walki w Poznaniu

Śmiertelny wypadek na ringu wydarzył się w Poznaniu. W czasie meczu HCP. — Polonia (Bydgoszcz) zawodnik HCP., Urbaniak, został prawym

sierpem znokantowany przez Koleżynskiego z Bydgoszczy. Gdy znokantowany zawodnik nie odzyskał przytomności zastosowano zastrzyk, a gdy i to nie pomogło, wezwano pogotowie. W kilkanaście minut potem, w szpitalu, Urbaniak skonał.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie. Okazało się, że organizatorzy nie ponoszą winy, bowiem Urbaniak był przed walką badany przez lekarza, a nadto pozostawał stale pod obserwacją doktora poradni sportowej i żadnych wad organizacyjnych nie stwierdzono. Ring i rekawice były również w porządku.

Na żądanie prokuratury przeprowadzona zostanie sekcja zwłok, która ustali przyczynę śmierci Urbaniaka. Należy dodać, że niedawno Koleżynski został znokantowany właśnie przez Urbaniaka i mecz był rewanżem.

## DO WIEDNIA I PRAGI

od 5 do 11 marca zł. 112.—

## DO WIEDNIA

od 5 do 11 marca zł. 95.—  
5 do 18 marca 155.—

## Paszporty ulgowe

do Austrii i Czechosłowacji

Zapisy

WAGON-LITS/COOK  
PIOTRKOWSKA 68.





**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie**

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego i rosyjskiego. Ceny przystępne. Tel. 230-85 od 9 — 10 zrana i 20 — 21 wiecz.

**Kupno i sprzedaż.**

DO SPRZEDAŻY komisowej! Przyjmuje się meble — dywany itd. oraz udziela się zaliczek w Koncesjonowanej Sali Pośredniczo - Licytacyjnej Michała Filipowskiego, sw. Andrzeja nr. 1, tel. 221-67. 233—10

DO SPRZEDANIA dwie elektryczne magły. Wiadomość: Zwadzka 23.

**Różne**

WSPÓLNIKA z kapitałem 20000 zł. do dobrze zaprowadzonego interesu w śródmieściu (futra) poszukuje. Oferty sub „20.000“ do administracji

**Lokale****DO WYNAJĘCIA**

2 sale fabryczne żelazo-beton, powierzchnię po 600 m. kw. gotowe urządzenia, transmisyjne, 3-ch stronne światło, centralne ogrzewanie, ul. Brzozowa 5 7 tel. 188-91 dojazd tramw. 4, 3, 0, 17.

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podeje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niesapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej zrana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
37	Jakóba	560	4.220	H. Klesem	25.V 1936
37-e	Magistrackiej	12.000	90.000	P. Lewieckim	" " "
38	Jakóba	320	2.400	A. Rzewskim	" " "
47-k-a	AL 1-go Maja	21.940	164.550	S. Tułeckim	" " "
48-F	Zawadzkiej	8.640	64.800	R. Wodzińskim	" " "
70-b	Franciszkańskiej	4.740	35.550	J. Zaborowskim	" " "
105/106/107	Drewnowskiej	1.100	8.250	S. Baranowskim	26.V 1936 r.
286	Ogrodowej	3.600	27.000	A. Rzewskim	" " "
338-A	Północnej	2.600	19.500	R. Wodzińskim	" " "
364-b	Dr. Sterlinga	4.720	35.400	J. Zaborowskim	" " "
378-k	Magistrackiej	3.940	29.550	H. Klesem	29.V 1936 r.
534 ros. b	Długosza	13.320	99.900	S. Tułeckim	" " "
555	Sienkiewicza	36.000	270.000	B. Witkowskim	" " "
721	Piotrkowskiej	27.780	208.350	J. Zaborowskim	" " "
795-t	6-go Sierpnia	4.280	82.100	H. Klesem	2.VI 1936 r.
806-i	28 P. Strzela. Kan.	8.480	63.600	P. Lewieckim	" " "
845 ros. b	Gdańskiej	1.480	11.100	B. Witkowskim	" " "
1054-aa	Napiórkowskiego	5.620	42.600	H. Klesem	3.VI 1936 r.
1113-f	Składowej	3.500	26.250	A. Rzewskim	" " "
1124 ros. b	Dowborczyków	30.000	225.000	S. Tułeckim	" " "
1134-a	Kilińskiego	2.300	17.250	B. Witkowskim	" " "
1149-b	Kilińskiego	2.720	20.400	R. Wodzińskim	" " "
2442	Zagajnikowej	8.700	65.250	S. Baranowskim	4.VI 1936 r.
2538	Poludniowej	21.200	159.000	H. Klesem	" " "
2551	28 p. Strzela. Kan.	8.800	66.000	P. Lewieckim	" " "
2582	Łakowej	60.000	450.000	A. Rzewskim	" " "
4364	Krasickiego	4.600	34.500	S. Tułeckim	" " "
4685	Kaplicznej	4.000	30.000	R. Wodzińskim	" " "
767	Piotrkowskiej	43.640	327.300	J. Zaborowskim	" " "
753	Piotrkowskiej	105.480	791.100	J. Zaborowskim	5.VI 1936 r.

Łódź dnia 11 lutego 1936 roku.

## Cukiernia „ZRODLO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca

## wyborowe pączki

po 15 gr.

Uwaga: Do każdego 9 pączków 10-ty darmo

Dr. med.

## S. Kryńska

Chor. skórne, weneryczne (kobiety i dzieci)

powróciła

Stenbłowicza 34 telef. 146-10

godz. prasyj. od 11—1 i 3—4 pp

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

**“OLLA”**  
Gum..?

Gruntowne i usamodzielniające wyuczenie zapewniania

### KURSY

kroju, szycia i modelowania damskiego i dziecięcego

Aleja 1-go Maja 20

Prof. P. Szeñfinkiel

Oplata przystępna

# Biały Tydzień trwa! Ceny niższe!

**KONSUM**  
PRZY WIDZIE... MANUFABRY... S.A.

Rokicińska 54

Dojazd tramw. 10 i 6

3-4-6-POKOJOWE lokale frontowe, parterowe natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15. 391—3

SKLEP, nadający się na owocarnię, galanterje, pracownię gorsetów i inne. Pomorska 8. Dozorca wskaże.

## Dr. ROJTER

CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW i WENERYCZNE

Narutowicza 24

telef. 262-61

przyjmuje: 8—1, 3—5 i 8—9 w.

## Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie

Telefon: **12-3333**

Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

## Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz w niedziele i święta od 10—12 pp.

## Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 220-92

## Dr. med. Wołkowyski S. BERGMAN

Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

## Dr. med. JAKOBSON

Chirurg

Spec. Chirurgja Koszta

D-1a Sterlinga 22

(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

## Lekarz - Dentysta Al. KOŚCIEUSKI

przeprowadziła się na

Al. Kościuszki 39

tel. 148-24

przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

## Pensjonat „JANINA”

pod zarządem RADOSZYCKICH

ZAKOPANE, ul. Krupówki 74

poleca — po gruntownym remoncie — umebowane pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą z wszelkimi wygodami.

Wykwintna i rytualna kuchnia.

## Kino-Teatr „SZTUKA”

Kopernika 16. Tel. 140-72

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Pierwsza polska komedia, zrealiz. przy współpracy znakomitych fachowców zagranicznych

## „Kochać tylko mnie”

W roli głównej: Nowa znakomita indywidualność polskiego ekranu **LIDJA WYSOCKA**.

W dalszych rolach: **Witold Zacharewicz, Michał Znicz, K. Junosza-Szefowski, H. Grossówna, Sielański, Gilewski**

Następny program: „ANNA KARENINA”. W rolach głównych: **GRETA GARBO, FREDRIC MARCH**

## KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Pocz. 0 4

## Ostatnie 2 dni!

Najwesejsza komedia muzyczna produkcji polskiej p. t.

W rol. gł.: **Adolf Dymsha, Jadzia Andrzejewska, Ćwiklińska**

Następny program: „EPIZOD”

## WACUŚ

## KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

## Ostatnie 2 dni!

Wesoły romans muzyczny p. t.

W rol. gł. **Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Zabczyński, Sielański, Orwid, Sempoliński**.

— Nadprogram: Aktualności Paramountu i Pat oraz zdjęcia z pogrzebu króla Jerzego V.

Ceny miejsc na pierwszy seans **54 i 85 gr.**

Nast. program „Nasze słoneczko” z **Shirley Temple**

## KINO TEATR ADRIA

GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz (mimetyrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1,20. Ogłoszenia szeregowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.